

ŚRODA
|22|01|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA

strefa 3
młodości

cena 2,90 zł \\\ (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 338 NR 17 (20137) \\\ NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĘ JAKO DZIENNIK ELBLĄSKI



Fot. Leszek Dziągiewicz



Olsztyn, 22.01.2020

Olsztyn, 22.01.1945





Wypełnij kupon, będziesz mieć szansę wygrać 20 000 zł. Wyślij sms i weź udział w konkursie na 5000 zł. Trwa plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Szczegóły - sport.wm.pl/plebiscyt

Pojechał z delegacją, wrócił bez niej

SĄDY || Sędzia Juszczyzsyn wczoraj wrócił z niczym z Kancelarii Sejmu, w której miał obejrzeć listy poparcia KRS. Nawet bez delegacji, z którą wyjechał do Warszawy, bo prezes Sądu Rejonowego cofnął ją we wtorek rano.

Sędzia Paweł Juszczyzsyn we wtorek, o 5 rano wyjechał z Olsztyna do Warszawy. Pojechał samochodem służbowym Sądu Okręgowego do Kancelarii Sejmu, ale z delegacją z Sądu Rejonowego, żeby obejrzeć listy poparcia KRS. Zdażył wejść do Kancelarii Sejmu, kiedy na miejsce dotarła informacja o cofnięciu mu delegacji do Warszawy. Sędzia wrócił do Olsztyna przed godziną 14. Nie chciał jednak komentować przebiegu swojej wizyty w Kancelarii Sejmu.

— Wobec tego, co się wydarzyło podczas oględzin, obowiązuje mnie tajemnica — powiedział nam sędzia Juszczyzsyn tuż po powrocie do Olsztyna. Zasugerował też, że tajemnica nie obowiązuje rzecznika prasowego Sądu Okręgowego i do niego skierował czekających przed wejściem do budynku sądu dziennikarzy.

Sędzia Paweł Juszczyzsyn po powrocie z Warszawy wyglądał na zdeterminowanego w swoim działaniu. I choć nie udzielił formalnie żadnego komentarza zasugerował, że nie ma zamiaru się poddawać i będzie konsekwentny w swoim działaniu.

— Jestem optymistycznie nastawiony, zdeterminowany i przekonany co do słuszności swoich działań — powiedział sędzia w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”.

Zgodnie z procedurami sędzia Juszczyzsyn będzie zwolniony z tajemnicy służbowej podczas uzasadniania w piątek wyroku w sprawie, od której zaczęła się przepychanka wokół wglądu do podpisów KRS. Według relacji przedstawionej przez rzecznika Sądu Okręgowego w Olsztynie we wtorek, około godz. 9, do



Fot. Zbigniew Woźniak

Sądu Rejonowego w Olsztynie wpłynął mail z kopią zarządzenia prezesa tegoż sądu Macieja Nawackiego uchylającego wcześniejszą decyzję wiceprezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie o udzieleniu sędziemu Pawłowi Juszczyzsynowi delegacji na wyjazd do Warszawy.

— Sędzia Maciej Nawacki uzasadnił to tym, że wiceprezes sądu nie miał kompetencji do zmiany jego zarządzenia — informuje Olgierd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Z informacji uzyskanych od rzecznika wynika, że pół godziny po przyjeździe do Sejmu sędziego Juszczyzsyna, został on poinformowany przez pracownika Kancelarii Sejmu, że prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie cofnął mu delegację na wyjazd służbowy. Następnie pracownicy Kancelarii Sejmu, powołując się na wspomniane zarządzenie prezesa

SR w Olsztynie, odmówili udostępnienia mu dokumentów, które miały być przedmiotem oględzin. Relację rzecznika Sądu Okręgowego w Olsztynie potwierdził w swoim oświadczeniu szef Centrum Informacji Sejmu.

— Okoliczności znacząco się zmieniły, dzisiaj rano dotarli do Kancelarii Sejmu dokumenty od prezesa sądu rejonowego, który oznajmił w dwóch dokumentach zarządzenia, że wycofuje zgodę na przyjazd służbowy do Warszawy sędziego Pawła Juszczyzsyna (...), a po drugie podtrzymał swoją decyzję o tym, że sędzia Paweł Juszczyzsyn do Warszawy nie przyjeżdża w charakterze służbowym — oświadczył Andrzej Grzegorzka, szef CIS.

Przypomnijmy. Sprawa, która elektryzuje całą Polskę, zaczęła się od orzeczenia, które kilka miesięcy temu wydał sędzia Juszczyzsyn w jednej z prowadzonych przez siebie spraw w Sądzie Okręgowym w Olsztynie. Orzekł nakaz dostarczenia do wglądu podpisów poparcia dla sędziów wybranych do nowej KRS. W ten sposób chciał formalnie sprawdzić, czy sędzia orzekający w tej sprawie w pierwszej instancji, miał prawo wykonywać swoje obowiązki. Nieformalnie sprawa dotyczyła możliwości podważenia wyboru skład KRS prezesa olsztyńskiego Sądu Rejonowego.

Po orzeczeniu wybuchł spór, czy sędzia ma prawo podważać wybór KRS i nominację nowych sędziów wybieranych przez tę radę. Sędzia Juszczyzsyn został zawieszony w obowiązkach, rozpoczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne i stracił delegację do Sądu Okręgowego. Został cofnięty do pracy w Sądzie Rejonowym, gdzie jego przełożonym jest

właśnie sędzia Maciej Nawacki.

Wokół sędziego Juszczyzsyna została zorganizowana akcja poparcia, a przed wieloma sądami były organizowane wiece i manifestacje sprzeciwu wobec sankcji, które dotknęły sędziego. Środowisko sędziowskie z Olsztyna domagało się też odwołania z funkcji prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie sędziego Macieja Nawackiego.

Wtorkowy wyjazd sędziego Juszczyzsyna do Warszawy był możliwy jako służbowy tylko dlatego, że prezes Sądu Rejonowego dzień wcześniej poszedł na urlop. Pod jego nieobecność, pozostający z nim w konflikcie wiceprezes, który miesiąc temu podał się do dymisji, ale Ministerstwo Sprawiedliwości jeszcze jej nie rozpatrzyło, zmienił jego zakaz wyjazdu wydany sędziemu Juszczyzsynowi na delegację służbową. Sędzia Maciej Nawacki o takiej zmianie dowiedział się od „Gazety Olsztyńskiej”. To prawdopodobnie było powodem przerwania urlopu. Niestety we wtorek sędzia Maciej Nawacki był nieuchwytny dla dziennikarzy. Jego wtorkowa decyzja o cofnięciu już rozpoczętej delegacji spowodowała ostre reakcje. Wiceprzewodniczący klubu Lewicy w Sejmie, Krzysztof Śmiszek, zapowiedział, że jego klub złoży doniesienie do prokuratury na prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie Macieja Nawackiego.

— Uważamy, że jest to bezprecedensowa sytuacja, w której niezależny sędzia ma utrudniane postępowanie, czy swoje czynności procesowe, przez swojego zwierzchnika — stwierdził na specjalnie zwołanej konferencji prasowej w Sejmie poseł Śmiszek.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REDAKTORZY WYDANIA

Monika Nowakowska 89 539 75 90
Miroslaw Wiczorek 89 539 75 90
Barbara Barczuk 89 539 75 02
Ewa Lubińska 89 539 75 90
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztyńska.pl
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztyńska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO

Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL

redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 89 539 75 20

PRENUMERATA

89 539 76 65

REKLAMA W OLSZTYNIE

ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

ul. Partyzantów 28,
tel. 89 521 74 80, 82, fax 89 539 74 88

REDAKCJA W ELBLĄGU

ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU

ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA

GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES

Jarosław Tokarczyk

DRUK

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



Piotr Grzymowicz: Olsztyn nie jest wiochą

OLSZTYN || Sprawa dotacji dla przedszkoli niepublicznych oraz referendum zdominowały wczoraj konferencję prasową w olsztyńskim Urzędzie Miasta. — Olsztyn na pewno nie upadł, również nie jest wiochą — przekonywał prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Osiem milionów złotych tyle domaga się od miasta dziewięć przedszkoli niepublicznych tytułem wyrównania dotacji oświatowej za lata 2008-2013. Placówki złożyły wezwania do zapłaty. Jeśli miasto nie zapłaci, zapewne wystąpią na drogę sądową. Podobnie jak wcześniej zrobiło to przedszkole „Szesnastka”, które na drodze sądowej uzyskało 1,9 mln zł wyrównania plus 600 tys. zł odsetek. Jak poinformował na konferencji prezydent Piotr Grzymowicz, miasto wypłaciło te pieniądze, przelewając je na rachunek dotacyjny placówki, co oznacza, że organ prowadzący przedszkole, zdaniem władz miasta, będzie musiał się z tych pieniędzy rozliczyć.

— Bo to nie jest żadne odszkodowanie — podkreślił prezydent Grzymowicz.

W związku z żądaniami wyrównania dotacji w podobnej sytuacji jak Olsztyn jest jeszcze w kraju 358 gmin. Przedszkola niepubliczne otrzymują dotację oświatową na każde dziecko. Pieniądze te są przekazywane według określonego algorytmu. Jest to nie mniej niż 75 proc. wydatków, które ponosi miasto na każde dziecko w przedszkolach publicznych. Dlaczego gminy mają kłopoty? To przez zmianę wykładni przepisów.

— W październiku 2017 roku Sąd Najwyższy wskazał, że znaczenie w wysokości naliczania dotacji ma cel poniesionego wydatku, a nie źródło jego finansowania — mówiła wczoraj na konferencji Ewa Kaliszuk, wiceprezydent Olsztyna.

Zgodnie z tym orzeczeniem językiem uwagi stał się tzw. wydzielony rachunek, na który trafiają opłaty od rodziców za wyżywienie w przedszkolach, który do tej pory nie był brany pod uwagę przy ustalaniu wysokości dotacji dla placówek niepublicznych. I teraz te chcą, żeby gminy wyrównały im tę różnicę, jaka powstała w stosun-



ku do tego, co przez lata im naliczały, a o tym mówi wyrok Sądu Najwyższego. Chodzi tu o wyrównanie wysokości dotacji za lata 2008-2013.

— Kiedy mieliśmy tzw. aferę Rywińską, ja dzisiaj mogę powiedzieć, że być może ktoś celowo stworzył te przepisy w taki sposób, żeby kancelarie prawnicze, szczególnie z dużych miast, widziały, że jest pole dające możliwość bez większego wysiłku wyciągnięcia publicznych pieniędzy ze strony samorządów — stwierdził Piotr Grzymowicz.

Miasto złożyło wnioski do Sądu Najwyższego o kasację prawomocnego wyroku w sprawie wyrównania dotacji dla „Szesnastki”. Wcześniej w podobnej sprawie zrobił tak Wałbrzych i skarga została przyjęta. Okazuje się bowiem, że sądy różnie podchodzą do sprawy roszczeń placówek niepublicznych. We Wrocławiu np. sąd apelacyjny oddalił roszczenie przedszkola niepublicznego o wyrównanie dotacji. Sprawa „Szesnastki” na tym się nie kończy, bo miasto na drodze sądowej chce odzyskać budynek, w którym znajduje się przedszkole niepubliczne, bo organ założycielski nie podpisał umowy najmu budynku. Prezydent poruszył też kwestię referendum w sprawie jego odwołania.

— Gorączka i nastroje są w jakiś sposób podnoszone, a w ślad za tą gorącz-

ką rośnie liczba nieprawdziwych informacji, powiem wprost kłamstw, które są wypowiedziane na mój temat i na pewno się z tym nie będę się godzić. Będę reagował, będę pokazywał tę nieprawdę — mówił prezydent i dodał: — Osoby przeciwne mojej prezydenturze, ostatnio to coraz częściej słyszę, oczywiście operują niedomówieniami, budują fikcyjną rzeczywistość upadku Olsztyna. Chciałbym powiedzieć jednoznacznie. — Olsztyn na pewno nie upadł, jak mówią niektórzy, również Olsztyn nie jest wiochą (takiego określenia używają przeciwnicy Grzymowicza, którzy zarzucają mu, że zrobił z Olsztyna przysłowiową wiochę).

Prezydent odniósł się do decyzji posłów Wojciecha Maksymowicza i Michała Wypija z Porozumienia, którzy w miniony poniedziałek poparli referendum w sprawie jego odwołania.

— Jest pełna stagnacja, nie ma żadnego rozwoju — tłumaczył powody prof. Wojciech Maksymowicz, mówiąc też o zaprzepaszczonej szansie, jaką byłoby połączenie szpitala miejskiego z uniwersyteckim, do czego nie doszło.

Zdaniem posła Michała Wypija, prezydent Grzymowicz od początku swego urzędowania nie przedstawił żadnej wizji rozwoju Olsztyna. Wczoraj na konferencji prezydent pokazał archiwalne nagranie z kampanii wyborczej

w 2014 roku, na którym prof. Wojciech Maksymowicz pozytywnie ocenia pracę prezydenta Grzymowicza.

Piotr Grzymowicz przyznał, że jest zaskoczony obecną oceną sytuacji przez prof. Maksymowicza, środowiska partii Porozumienie. A tym bardziej, że podjął działania choćby w kierunku możliwości uzyskania statusu obszaru ochrony uzdrowiskowej w rejonie jeziora Ukiel i Jeziora Kortowskiego czy połączenia obu szpitali.

— Dzisiaj formułowane w stosunku do mnie tego typu opinie, że miasto się nie rozwija, że prezydent nie podjął żadnych działań, jest to po prostu kłamstwem użytym na pożytek doraźnych działań politycznych — ocenił Piotr Grzymowicz. — W tej sprawie wypowiada się też pan Wypij, akurat myślę najmniej mający do powiedzenia, bo jest to młody człowiek, na pewno ambitny, ale żeby odpowiedzialnie działać w polityce, bardzo bym go zachęcał, żeby poznał najpierw takie normalne życie, w normalnej firmie, gdzie trzeba się uczyć, uczyć, żeby potem ewentualnie przejeść do polityki i kreować pewnego rodzaju rozwiązania, których oczekują nasi mieszkańcy.

ANDRZEJ MIELNICKI

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

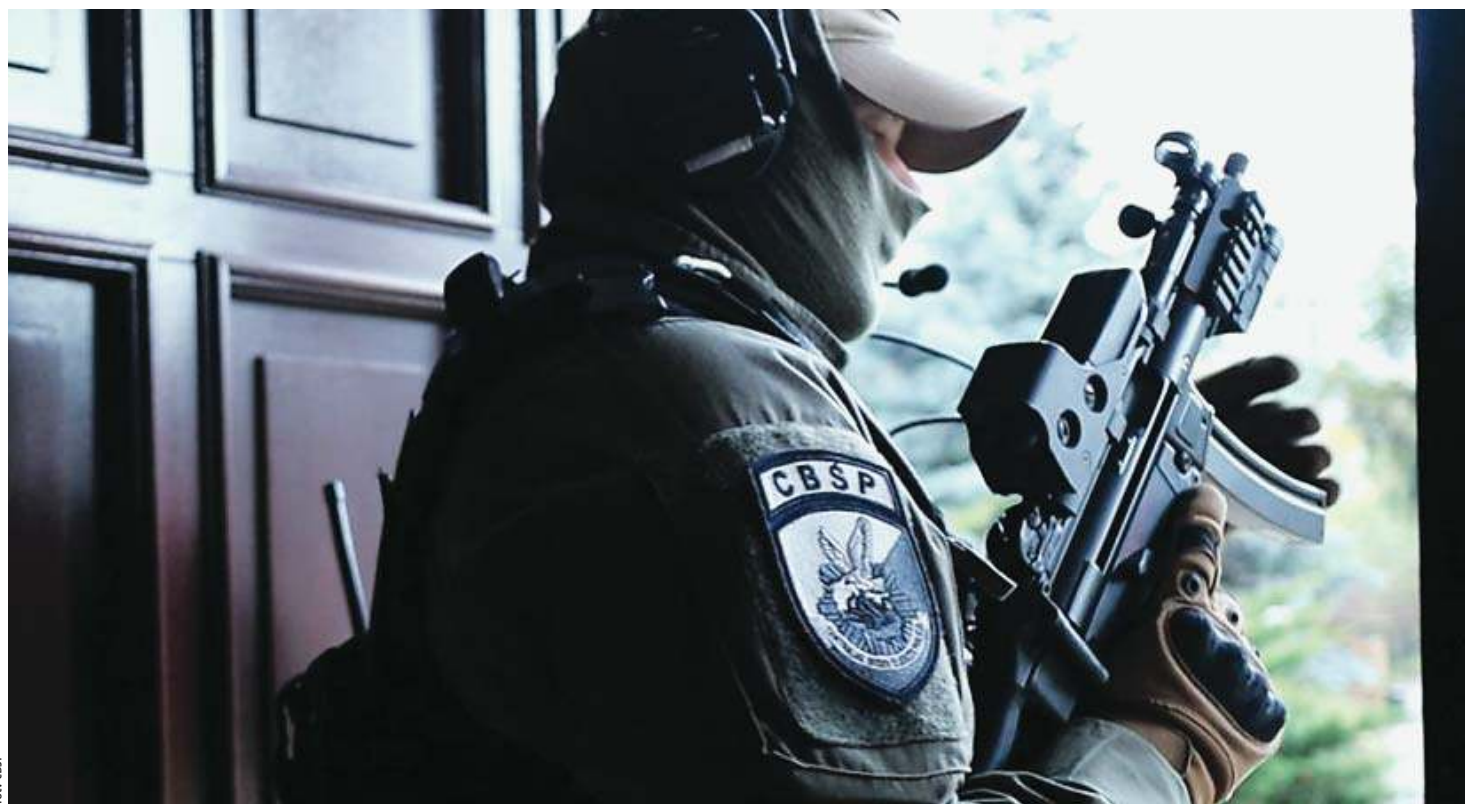
Zatrzymania w sprawie grupy sutenerskiej

ELK || Antyterroryści z CBŚP przeprowadzili jesienią na terenie Elku i powiatu oleckiego serię akcji, w wyniku których aresztowano czterech mężczyzn działających w grupie sutenerskiej. Teraz w tej samej sprawie zatrzymano kolejne dwie osoby.

Seria akcji przeprowadzonych jesienią przez Centralne Biuro Śledcze Policji miała na celu zlikwidowanie agencji towarzyskich, tzw. "mieszkaniówek" w Augustowie, Białymstoku, Suwałkach i właśnie w Elku. Ta podjęta przez CBŚP wstrząsnęła Elkiem 15 października. Antyterroryści pojawili się w budynku przy ul. Toruńskiej. Mundurowi użyli granatów hukowych i ujęli mężczyznę, który wynajmował od niedawna jedno z mieszkań w tym bloku. Tego samego ranka widziano przed Stadionem im. Stefana Marcinkiewicza policję i dwie karetki pogotowia. Ponadto na parkingu wewnętrznym budynków przy ul. Piłsudskiego (14 i 12) stało kilka dziwnie, bo wzdłuż, zaparkowanych aut. Okazało się, że antyterroryści zawitali także do jednego z mieszkań budynku przy ul. Piłsudskiego 12. Jeszcze wcześniej, bo ok. godz. 6, brygada antyterrorystyczna weszła z drzwiami do innego mieszkania, na osiedlu Konieczki (ul. Pileckiego). Finalnie okazało się, że na skutek serii akcji przeprowadzonych przez CBŚP ujęto czterech mężczyzn - trójkę w Elku oraz jednego na terenie Olecka.

— Wydział śledczy prowadzi śledztwo dotyczące zorganizowanej grupy przestępczej działającej na terenie województwa warmińsko-mazurskiego oraz podlaskiego. Zajmowała się organizowaniem prostytucji, nakłanianiem do tego procederu i czerpaniem z niego korzyści — mówił wówczas rzecznik suwalskiej prokuratury Ryszard Tomkiewicz.

Wszystkim ujętym czterem mężczyznom postawiono wówczas zarzuty zorganizowania i działania w grupie przestępczej oraz czerpania korzyści z prostytucji. Ponadto jeden z nich odpowie także za kierowanie grupą przestępczą. Na wniosek suwalskiej prokuratury zostali oni aresztowa-



ni na 2 miesiące. Areszty następnie przedłużono.

OBEKNE ZATRZYMANIA KOLEJNYCH DWÓCH OSÓB, MAJĄ ZWIĄZEK Z TĄ SPRAWĄ. DOKONANO ICH NA POLECENIE PROKURATORA PODLASKIEGO WYDZIAŁU ZAMIEJSCOWEGO DEPARTAMENTU DO SPRAW PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ I KORUPCJI PROKURATURY KRAJOWEJ W BIAŁYMSTOKU.

Prokurator przedstawił zatrzymanym zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej z (art. 258 par. 1 kodeksu karnego) oraz czerpania korzyści z cudzego nieładu (z art. 202 par. 4 kk.). To przestępstwa zagrożone karą do 5 lat więzienia.

— Na polecenie prokuratora w powiecie elckim funkcjonariusze CBŚP zatrzymali 29-letnią kobietę oraz

26-letniego mężczyznę. W miejscach zamieszkania funkcjonariusze przeprowadzili przeszukania i zabezpieczyli sprzęt elektroniczny oraz dokumenty, które zostaną poddane analizie przez prokuratora — czytamy w oświadczeniu wystosowanym przez Prokuraturę Krajową.

JAK USTALIŁA W TOKU ŚLEDZTWA PROKURATURA, ROLE OBECNYCH ZATRZYMANYCH BYŁY JASNE. 29-LATKA ROZPROWADZAŁA ŚRODKI ANTYKONCEPCYJNE WŚRÓD KOBIET PARAJĄCYCH SIĘ NAJSTARSZYM ZAWODEM ŚWIATA, A 26-LETNI MĘŻCZYŻNA ODPOWIADAŁ ZA WYNAJDYWANIE ODPOWIEDNICH MIESZKAŃ, W KTÓRYCH PANIE PODEJMOWAŁY SWÓJ PROCEDER.

W celu upewnienia się, że postępowanie zostanie przeprowadzone

prawidłowo, prokurator zdecydował się zastosować wobec zatrzymanych wachlarz środków karnych: poręczenie majątkowe, dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju. Podejrzani nie mogą także wyrobić sobie paszportu.

Według prokuratury rozbita grupa przestępcza od 2016 roku do października 2019 zarabiała na prostytucji werbowanych przez siebie kobiet w wynajmowanych mieszkaniach na terenie województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Panie za jeden dzień „wynajmowania” takich mieszkań płaciły od 100 do 200 zł. Śledczy twierdzą, że dzięki prowadzeniu tego procederu, rozbita grupa przestępcza we wspomnianym okresie „zarobiła” co najmniej 350 tys. zł.

Wraz z obecnymi aresztowaniami - 26-latka i 29-latki, w sprawie podejrzanych jest już 6 osób.

MCH

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Inicjatorzy referendum zebrali 3490 podpisów

OSTRÓDA || Referendum w sprawie odwołania burmistrza Ostródy coraz bliżej. Na biurko komisarza w elbląskiej Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego trafiły listy z podpisami mieszkańców. Jest ich prawie trzy i pół tysiąca.

W poniedziałek, 20 stycznia inicjatorzy referendum w sprawie odwołania burmistrza Ostródy Zbigniewa Michalaka przekazali komisarzowi w Krajowym Biurze Wyborczym Delegaturze w Elblągu listy z podpisami mieszkańców. Musieli zebrać 10 proc. podpisów osób popierających inicjatywę, by referendum mogło się odbyć. W Ostródzie wyborców jest około 26 tysięcy, wystarczyło zebrać prawie 2600 podpisów i złożyć je w ciągu 60 dni KBW. Zebrali 3490, a więc o ponad 30 proc. więcej niż wymaga tego procedura.

— Najskuteczniejsze okazały się wizyty bezpośrednie w domach mieszkańców Ostródy — mówi Mariusz Kłokocki, pełnomocnik inicjatorów referendum. — Odwiedziliśmy jedną trzecią mieszkańców miasta. Do wielu nie dotarliśmy. Liczymy na poparcie w dniu głosowania.

Komisarz wyborczy ma 30 dni na weryfikację podpisów mieszkańców. Po tym terminie, czyli w końcu lutego, powinien wyznaczyć termin przeprowadzenia referendum - w ciągu kolejnych 50 dni. Najprawdopodobniej będzie to przełom marca i kwietnia.



Mariusz Kłokocki, pełnomocnik grupy referendalnej, składa listy z podpisami mieszkańców Ostródy

Referendum będzie ważne w przypadku, gdy udział w nim weźmie co najmniej 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwoływanego organu. W listopadzie ubiegłego roku w drugiej turze wyborów burmistrza Ostródy do urn poszło ponad 11,2 tys. osób, co stanowiło około 43 proc. uprawnionych do głosowania (26178 osób). Żeby osiągnąć wymagane 3/5, zagłosować musi ponad 6,7 tys. osób. Z tego większość (zwykła) musi być za odwołaniem, żeby referendum było skuteczne. Inicjatorzy referendum

w Ostródzie w uzasadnieniu informowali, że powodem zamiaru odwołania burmistrza Ostródy jest prowadzona przez niego fatalna polityka personalna i brak jakiegokolwiek wizji prowadzenia samorządu. Zarzucają też obecnemu burmistrzowi brak planu inwestycji i wizji rozwoju Ostródy oraz to, że burmistrz zrezygnował ze współpracy z Radą Miejską w Ostródzie, jak i najbliższymi miastu samorządami - gminą Ostróda i powiatem ostródzkim. Brak współpracy zrodził niepotrzebne konflikty ze szkodą dla mieszkańców, takie jak kryzys komunikacyjny, gdy autobusy miejskiej komunikacji przestały wyjeżdżać poza granice miasta.

— Pierwszy rok sprawowania przeze mnie funkcji burmistrza przebiegał pod znakiem naprawiania zaniedbań, marnotrawstwa, a często i patologii zastanych w mieście — tak komentował inicjatywę referendalną Zbigniew Michalak. — Musiałem podjąć wiele trudnych decyzji personalnych i organizacyjnych dotyczących tak działania samego urzędu, jak i spółek miejskich. W efekcie tych decyzji - w bieżącej kadencji - udało się zaoszczędzić setki tysięcy publicznych pieniędzy ostródzian, ale zdaję sobie

sprawę, że jednocześnie naruszyłem interesy wielu osób i grup w Ostródzie. Do czasu referendum będę po prostu rozmawiał z mieszkańcami, obiektywnie i uczciwie przedstawię to, co zrobiłem jako burmistrz, co jeszcze chcę zrobić, ale też to, co mi się nie udało, a potem z pokorą poddam się demokratycznemu werdyktowi wyborców. Jestem jednak przekonany, że większość mieszkańców nie chce brać udziału w czysto politycznym i motywowanym partykularnymi interesami referendum. Zawsze byłem, jestem i będę dla ostródzian.

Jeśli dojdzie do referendum, będzie to druga próba odwołania urzędującego burmistrza Ostródy w tej dekadzie. W 2012 roku w wyniku przeprowadzonego referendum odwołany został burmistrz Olgierd Dąbrowski. Nie udało się natomiast referendum w Dąbrównie w lutym 2017 roku, gdzie próbowano odwołać wójta Piotra Zwalińskiego (został ponownie wójtem w wyborach w 2018 roku - red.) Referendum było nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji.

BCL

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Sprawca kolizji odpowie przed sądem

We wtorek rano na skrzyżowaniu ulic Iwaszkiewicza i Tuwima w Olsztynie zderzyły się dwie osobówki. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

Jak udało nam się ustalić, kobieta kierująca subaru legacy jechała ul. Tuwima w kierunku al. Warszawskiej. W tym samym czasie kierowca audi jadący w kierunku al. Sikorskiego skręcał w lewo w ul. Iwaszkiewicza. Niestety nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej kobiecie i doszło do zderzenia aut. Siła uderzenia okazała się na tyle duża, że subaru



Fot. Zbigniew Woźniak



zniszczyło jeszcze latarnię. W zdarzeniu na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Dostępowanie poobijane zostało subaru. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Sprawcy zostało zatrzymane prawo jazdy, a sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Na miejscu pracowali policjanci oraz strażacy. Obecne były również specjalistyczne służby, które zabezpieczyły uszkodzoną latarnię. KUCH

Nowe tramwaje wyruszą na trasę już w lutym

TRANSPORT || Są zielono-żółte i mają 26 miejsc siedzących – wczoraj dwa nowe tramwaje zasiliły elbląski tabor. Na tym nie koniec. Kolejne dwa dotrą pod koniec tygodnia, a piąty w przyszłym roku. Ponadto miasto zmodernizowało dwa starsze tramwaje.

Gdyby udało nam się zrealizować nasze plany, to w przyszłym roku wszystkie tramwaje wyjeżdżające na ulice byłyby nowe lub zmodernizowane – mówił podczas oficjalnego przekazania Janusz Nowak, wiceprezydent Elbląga.

— Początkowo zakładano, że będą to 3 albo 4 nowe pojazdy – dodał Witold Wróblewski, prezydent miasta. — Dzięki środkom unijnym i własnym będziemy mieli aż 5 nowych tramwajów. Dwa już są w Elblągu, niedługo przyjdą następne dwa, a piąty w przyszłym roku. Nowe tramwaje będą teraz testowane i przygotowywane do wyjazdu na tory. Do końca stycznia zakończona zostanie również modernizacja hali wraz z urządzeniami infrastruktury i miejscem na tramwaje. Zadania te realizowane są dzięki Regionalnemu Programowi Operacyjnemu Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Zmodernizowano również dwa tramwaje, które są już w elbląskim taborze. Na całość przeznaczono około 26 mln zł.

O nowych tramwajach opowiedział Andrzej Sawicki, dyrektor Zarządu



Wczoraj elbląski tabor wzbogacił się o dwa nowe tramwaje

Spółki Tramwaje Elbląskie.

— Te wagony mają wiele zalet. Jest tu wejście niskopodłogowe, jest dużo większy komfort podróżowania. W tym wagonie jest 26 miejsc siedzących, estetyka, komfort pracy motorniczego to główne zalety tego nowego wagonu. Koszt nowego tramwaju to około 2 mln zł. netto – mówił.

Nowe wagony objęte są 3-letnią gwarancją i mogą jeździć po wszystkich torach w Elblągu. Osiągają maksymalną prędkość 70 km/h. Jeszcze nie wia-

domo, na jakich liniach będą jeździły. Najpierw muszą przejść odbiory techniczne, później odbędą się szkolenia techniczne. Na w trasę wyruszą początku lutego.

— W tej chwili trwają też rozmowy z Łodzią, żeby jeszcze dodatkowo dwa tramwaje zmodernizować, oczywiście pod warunkiem, że uda nam się znaleźć na to pieniądze – powiedział Janusz Nowak. — To zadanie możemy jednak zrealizować tylko ze środków własnych. Gdyby nam się to udało, wtedy mieli-

byśmy tylko nowe i zmodernizowane tramwaje w kolorze żółto-zielonym.

— Jesteśmy miastem, które wychodzi naprzeciw ekologicznym potrzebom środowiska – podkreślił Antoni Czyżyk, przewodniczący Rady Miasta. — Cały czas mamy na względzie dyrektywy unijne, które wymagają, żeby alternatywne środki transportu znalazły się w miastach i w transporcie publicznym. To chyba najlepszy znak, że tę elektromobilność realizujemy. Mamy pomysły i plany, które chcielibyśmy zrealizować.

Elbląskie tramwaje mają bogatą historię. W 1895 roku uruchomiono dwie pierwsze linie tramwajowe. Dwa lata później kolejną. W 2002 roku otwarto kolejne dwie linie. Wszystkie działają do dziś. W tym roku dzięki nowym wagonom elblążanie będą podróżowali w bardziej komfortowych i nowoczesnych warunkach.

KAROLINA KRÓL

K.KROL@DZIENNIKELBLASKI.PL

DZIENNIK ELBLĄSKI ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

Wystarczy kliknąć, żeby zobaczyć wirtualny świat zabytków

Od siedmiu lat przenoszą regionalne zabytki do rzeczywistości cyfrowej. Za pośrednictwem strony cyfrowe.wm.pl można oglądać ponad sześćset obiektów.

W 2019 r. udało się ich zdigitalizować 178. Przypomnijmy, początki Regionalnej Pracowni Digitalizacji sięgają 2010 r. To wtedy w Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” powstała pierwsza Pracownia Digitalizacji służąca cyfryzacji w 2D. Od 2013 r. pracownia skupia się na cyfryzacji zabytków architektonicznych i muzealnych za pomocą skanowania, fotogrametrii i fotografii makro. Została nawiązana współpraca z 12 muzeami i instytucjami w wo-



jewództwie warmińsko-mazurskim.

— W tym czasie przeszliśmy naprawdę długą drogę, wciąż uczymy się technik cyfrowych, nasze realizacje są coraz lepsze – mówi Hanna Łaska-Kleinsmidt, kierownik Regionalnej Pracowni Digitalizacji. — Coraz większy nacisk kładziemy również na udostępnianie cyfrowych zabytków na Facebooku, Instagramie i Sketchfabie.

Dziś ponad 100 obiektów na stronie jest z audiodeskrypcją. Osoby niewidome i niedowidzące mogą posłuchać

plastycznego opisu przedmiotu. Być może już wkrótce – dzięki wydrukowi w 3D – także dotknąć.

W tym roku uruchomiona zostanie część wystawowa i edukacyjna oraz sala wirtualnej rzeczywistości. Jej wyposażenie będzie możliwe dzięki Programowi Współpracy Transgranicznej Polska-Rosja, który od kilku miesięcy jest realizowany wspólnie z Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu oraz Muzeum Brama Frydlandzka w Kaliningradzie.

EDYTA BUGOWSKA

19 groszy emerytury to nie żart

EMERYTURY || Jedni dostają kilkanaście tysięcy złotych, inni zaledwie kilkanaście groszy. W przypadku emerytur w dużej mierze sami jesteście kowalami swojego losu. By dostać tę minimalną, trzeba mieć odpowiedni staż pracy.

Wielu marzy o emeryturze, ale chyba szybko zmieniliby zdanie, gdyby przyszło im przeżyć miesiąc za kilka złotych czy wręcz kilkanaście groszy emerytury. A takie też są. Najniższa emerytura wypłacana obecnie przez oddział ZUS w Olsztynie to 19 groszy. Dostaje ją kobieta, która opłacała składki jedynie przez 12 dni. W oddziale ZUS w Elblągu najniższa wypłacana emerytura to 32 grosze. Tu też świadczenie to otrzymuje kobieta, która przeszła na emeryturę w wieku 61 lat, tyle że w swoim życiu pracowała zaledwie kilka dni. Skąd się biorą groszowe świadczenia, bo w tym przypadku raczej trudno osłowo emerytura?

— Dziś z każdej wpłaconej składki, nawet jednej, musi być po osiągnięciu wieku emerytalnego przez daną osobę wyliczone dla niej świadczenie. I to bez względu na staż pracy — wyjaśnia Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Ale przecież obecnie minimalna emerytura wynosi 1100 zł brutto (od

1 marca ma zostać podniesiona do 1200 zł).

— Jednak, żeby dostać minimalną emeryturę, trzeba mieć odpowiedni staż pracy. Dla kobiet to 20 lat, a dla mężczyzn 25 lat — tłumaczy Anna Ilukiewicz.

A że nasza emerytura to zgromadzone składki podzielone przez prognozowany czas życia, to czasem wychodzi, że człowiek dostaje kilkaset złotych na rękę, za które ciężko się utrzymać, nie mówiąc już o groszowych emeryturach. Dziś już 227 tys. Polaków, z czego 85 proc. to kobiety, dostaje świadczenie emerytalne poniżej 1100 zł brutto, a więc poniżej gwarantowanej przez państwo minimalnej emerytury.

Po drugiej stronie tej emerytalnej piramidy są kilkunastotysięczne świadczenia.

Najwyższe obecnie wypłacane z olsztyńskiego oddziału ZUS to ponad 11,2 tys. zł. Taką emeryturę dostaje mężczyzna, który płacił składki przez prawie 50 lat. Natomiast najwyższa emerytura wypłacana z ZUS w Elblągu to prawie 11,7 tys. zł. Otrzymuje ją mężczyzna, który przeszedł na

emeryturę w wieku 70 lat, a zawodowo pracował 51 lat. Takie emerytury to marzenie, a co dopiero powiedzieć o 22,4 tys. zł, które co miesiąc inkasuje najbogatszy emeryt w Polsce. To dziesięć razy więcej niż przeciętna emerytura. Jak podał ZUS przeciętne miesięczne świadczenie emerytalno-rentowe wypłacane w pierwszym półroczu tego roku wyniosło 2236,84 zł. Jednak patrząc na nowo przyznawane świadczenia, to są one dużo niższe. W pierwszym półroczu 2019 roku przeciętna nowo przyznana emerytura wyniosła 2171 zł brutto, a renta z tytułu niezdolności do pracy — 1779 zł brutto. Problem niskich emerytur dotyczy głównie kobiet, a to z powodu niższych zarobków, krótszego stażu pracy oraz niższego o 5 lat wieku emerytalnego. Dlatego ich emerytury są średnio o tysiąc złotych niższe niż mężczyzn. Ekspertci twierdzą, że od podwyższenia wieku emerytalnego nie ma ucieczki. A pierwsze to, co powinniśmy zrobić, to podnieść wiek emerytalny dla kobiet. Inaczej czekają je biedne emerytury. Wcześniejsze przejście na emeryturę ozna-

cza bowiem mniej składek na naszym koncie w ZUS, a także dłuższe pobieranie świadczenia. A to w konsekwencji oznacza niską emeryturę. Jeśli chcemy mieć wyższe świadczenie, powinniśmy pracować jak najdłużej, tymczasem ponad 90 proc. kobiet i mężczyzn, osiągając wiek emerytalny, bezzwłocznie przechodzi na emeryturę i w większości rezygnuje z pracy. A tym bardziej że prognozy dla emerytów nie są dobre. O ile dziś na jednego emeryta w Polsce pracują ponad trzy osoby, to w okolicach roku 2060 będzie to już tylko jedna. Dlatego pogarsza się też tzw. stopa zastąpienia, czyli stosunek wysokości pierwszej emerytury do wysokości ostatniej pensji, albo też relacja przeciętnej emerytury do przeciętnego wynagrodzenia. Dziś wynosi ona ok. 56 proc.

— W 2060 r. stopa zastąpienia emerytur Polaków może spaść poniżej 30 proc. — przyznała prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

ANDRZEJ MIELNICKI

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Nie mam czasu na kryzys wieku średniego!

Profesjonalny konferansjer, aktor, dziennikarz. Przez ponad 20 lat pracował w mediach. Były radny Olsztyna. Kim jest Mariusz Korpoliński?

— **Konferansjer, aktor, dziennikarz, lektor, były radny czy trener wystąpień publicznych? Kim jest pan przede wszystkim?**

— Przede wszystkim jestem ojcem swoich dzieci, człowiekiem uzależnionym od nowych wyzwań i od ciągłego poszukiwania sensu życia.

— **Czy po czterdziestce nie jest za późno na szukanie sensu życia?**

— Ależ ma to sens zwłaszcza wtedy! Wcześniej przyjmuje się bez większych refleksji wszystko to, co ono



Fot. Tomasz Misztal

przyniesie. Zauważyłem, że po czterdziestce zacząłem skupiać większą uwagę na rzeczach najważniejszych i wciąż nie mam czasu na kryzys wieku średniego!

— **To, co jest dziś dla pana najważniejsze?**

— Rodzina i praca, która ma tę rodzinę utrzymać w poczuciu bezpieczeństwa. W moim przypadku to konferansjerka, z jednej strony źródło dochodu, z drugiej strony wielka pasja.

— **Osiągnął pan wiele sukcesów w tej dziedzinie.**

— 2019 rok przyniósł mi wyróżnienie dla najchętniej polecanego konferansjera w branży eventowej w Polsce przyznawane przez grupę kilkunastu tysięcy osób. Na 2020 rok patrzę z optymizmem. Klienci za pośrednictwem mojej strony www.konferansjer.net rezerwują już terminy na letnie imprezy plenerowe, a ja nie mogę się doczekać spotkań się z publicznością i kolejnych udanych realizacji.

Babcia z cennikiem?

OBYCZAJE || Babcia to skarb. Zwłaszcza taka, która nie odmówi opieki nad wnukami. Posiedzi z nimi, kiedy są chorzy i nie mogą pójść do przedszkola. Ale także w przypadku, kiedy rodzice maluchów chcą wyskoczyć do kina. Czy powinno się jej za to płacić?

Zorganizowanie opieki nad dzieckiem, które jeszcze wczoraj tryskało zdrowiem, a od rana ma gorączkę, graniczy z cudem. Rodzice spieszą się do pracy, a dziecko nie może iść do przedszkola w takim stanie. Wtedy przychodzi myśl: zadzwonię do babci. Babcie raczej nie odmawiają. Są prawdziwym kołem ratunkowym.

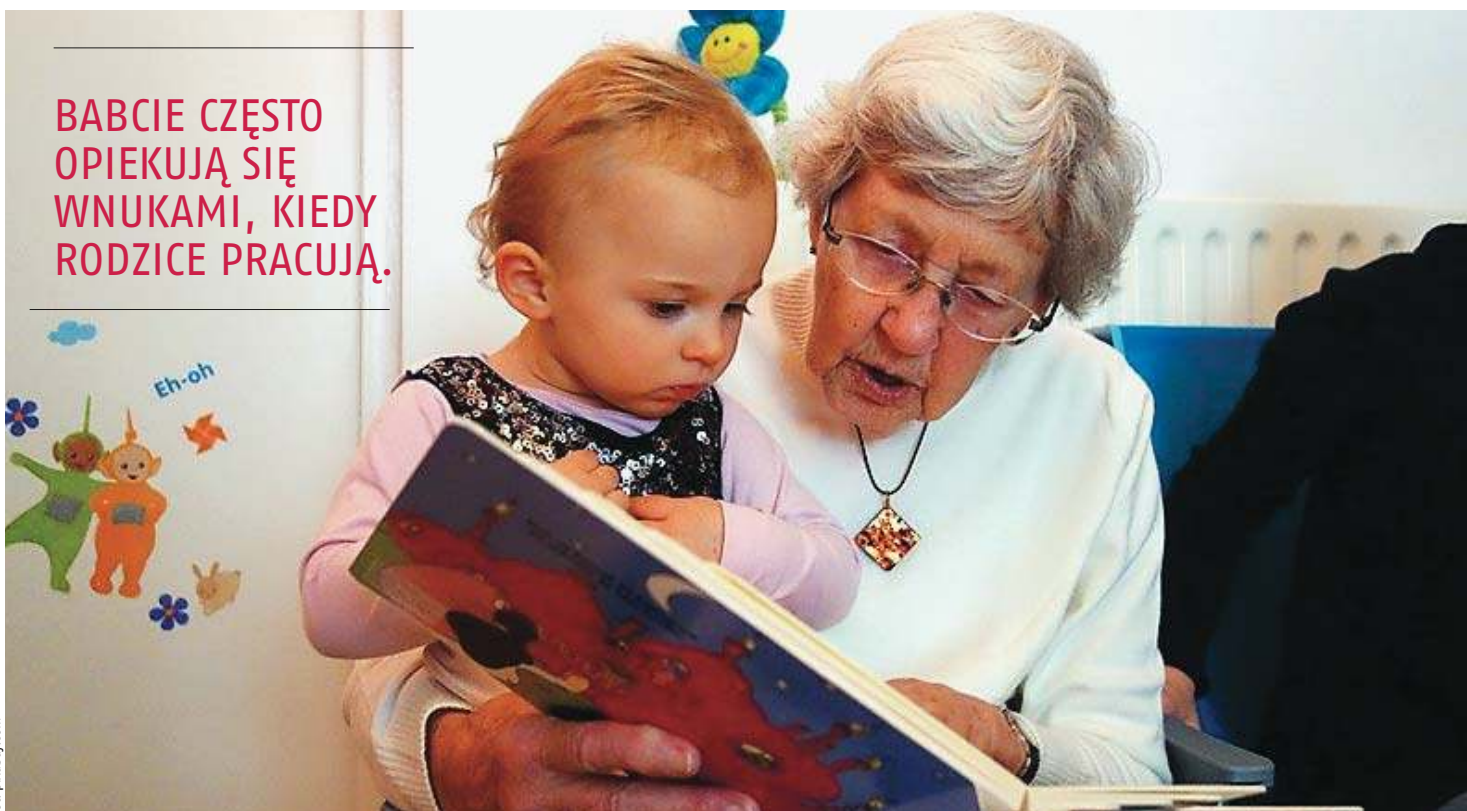
Ale opieka nad maluchem, zwłaszcza chorym, a przez to płaczącym i marudzącym, to ciężka praca. I ogromna odpowiedzialność. Coraz częściej pojawia się pytanie, czy w takim razie powinno się płacić babciom za opiekę nad wnukiem. Niektórym ten pomysł bardzo się podoba, innych oburza. Obie strony przywołują argumenty. Gorące dyskusje toczą się zwykle na forach paretingowych.

— Tym babcia różni się od opiekunki czy niani, że jest rodziną. Zresztą moja mama złotówki by ode mnie nie wzięła — oburza się pani Katarzyna. — Jej mama także pomagała jej kiedy ja z siostrą byłyśmy małe, więc w naszej rodzinie wydaje się to naturalne. Teraz takie czasy nastały, że wszyscy wszystko kalkulują. To okropne.

Odmiennego zdania jest pani Izabela. — Nie wiem dlaczego moja mama miałaby osiem godzin siedzieć z moim dzieckiem zupełnie za darmo — tłumaczy. — Przecież to intensywna praca. Opiekunki w dużych miastach dostają za to solidne wynagrodzenie. Miłością wnuka moja mama się nie wykarmi. Powiedziałam jej, że nie skorzystam z jej pomocy, dopóki nie ustalimy warunków finansowych. Od roku jest nianią mojego syna. Najlepszą na świecie.

Jest jeszcze inny trend: nie płacimy babciom za krótką opiekę, kiedy chcemy na dwie- trzy godziny wyjść bez dziecka, a w przypadku długotrwałej współpracy już tak. Taką opcję wybrała pani Natalia. — Był czas, kiedy musiałam pójść do pracy, a moje dziecko

**BABCIE CZĘSTO
OPIEKUJĄ SIĘ
WNUKAMI, KIEDY
RODZICE PRACUJĄ.**



miesiąc czekało na przedszkole. Wtedy moja mama dzień w dzień zajmowała się moim synem. Pracowałam wtedy na zmiany, tym bardziej było to dla niej niekomfortowe. Zapłaciłam jej za ten czas. Ale od czasu do czasu proszę ją o pomoc. Nie siedzi już z moim synem całymi dniami. Za to już nie płacę. Najważniejsze, że się w tym zgadzamy.

Kiedyś było nie do pomyślenia, żeby dziadkowie otrzymywali wynagrodzenie w zamian za opiekę nad wnukami. Babcia pełniła tradycyjną rolę, była oddana rodzinie. Jednak czasy się zmieniły, coraz więcej kobiet jest aktywnych zawodowo. Seniorki są coraz bardziej energiczne i pełne zapału. Realizują swoje pasje. Często emeryturę chcą przeznaczyć na zajęcia, na które jak dotąd nie miały czasu.

Ciekawą historią podzieliła się pani Monika na jednym z forów internetowych. — Nie zgodziłam się, żeby moja mama opiekowała się moją córką za darmo. Ciągłe się o to kłóciłyśmy.

Mama nie chciała brać ode mnie pieniędzy. Miałymy ciche dni. W końcu się poddała. Regularnie przez rok dostawała ode mnie pensję. Potem córka poszła do przedszkola. I tym dniu na moje konto wpłynęły pieniądze dla córki. To była cała kwota, którą zapłaciłam mamie. A mówiła, że nie weźmie ode mnie ani złotówki. I słowa dotrzymała...

Płacić babciom za opiekę nad wnukami czy nie? Poprosiliśmy psycholog Bożenę Rychlik o komentarz. — To kwestia indywidualna związana z kwestią wartości, więzi i relacji w rodzinie — odpowiada. — To zależy od tego, jak układają się relacje w rodzinie. W naszych normach kulturowych przyjęte jest, że dziadkowie pomagają w wychowywaniu wnuków.

Zdaniem Bożeny Rychlik problem pojawia się wtedy, kiedy dorosłe dzieci oczekują tego, że ich rodzice będą opiekowali się wnukami, jakby to był ich obowiązek. — Nie podoba się im, że na przykład babcia biegnie na Uni-

wersytet Trzeciego Wieku zamiast odebrać wnuka z przedszkola. A tam gdzie są wzajemne oczekiwania, tam rodzą się konflikty — mówi.

Psycholog podpowiada, żeby rodzice umówili się z dziadkami swoich dzieci na odpowiadającą wszystkim formule. — Tam gdzie są bliskie więzi czy otwarta komunikacja, wszystko jest kwestią umowy. To najlepsza droga do ustalenia zasad — kwituje psycholog.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

Od 1 października 2011 roku pracujący rodzice mogą zatrudniać do opieki nad dziećmi (do lat trzech) nianie na podstawie tzw. umowy uaktywniającej. Taki kontrakt zawierany jest w formie umowy-zlecenia pomiędzy opiekunką a rodzicami. Nie ma prawnych przeszkód, aby w charakterze niani zatrudniła się babcia czy dziadek dziecka.

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Trzeba myśleć także o innych

NASZA AKCJA || Wsi spokojna, wsi wesoła... W Wymoju można znaleźć ciszę, spokój i wytchnienie. Ale żeby wieś była azylem, trzeba o nią naprawdę dbać. Pieczę nad Wymojem sprawuje Monika Modzelewska, nasza kandydatka do tytułu SuperSołtys 2020.

Wymój to wieś w powiecie olsztyńskim w gminie Stawiguda. Tutaj spragnieni ciszy i spokoju znajdą swój azyl. Od siedmiu lat w Wymoju mieszka Monika Modzelewska. Od kwietnia ubiegłego roku stoi na czele wsi. Jest sołtysiem. W oczach pani Moniki, byłej mieszkanki Olsztyna, ta wieś jest wyjątkowa.

— Mamy piękne lasy sosnowe, jezioro Wymojskie, zwierzynę podchodzącą do domów. Możemy spotkać sarny, jelenie, posłuchać śpiewu ptaków — opowiada w rozmowie z nami.

Mieszkańcy chcą się integrować, działać. Tutaj nikt nie narzeka, tylko bierze się do pracy. Młodzi wyjeżdżają do szkół, ale czy wrócą do swojej miejscowości?

— Mamy taki plan żeby zasiać w nich ziarno tęsknoty — opowiada sołtyska. — Tym bardziej że obserwujemy przeciwny trend. Kiedyś ze wsi się uciekało, dziś mamy ludność napływową.

W Wymoju, jak w każdej innej wsi, problemów nie brakuje. — Zwłaszcza w domach na koloniach, gdzie są kłopoty z dojazdami, kanalizacją, wodą czy oświetleniem dróg — opowiada Monika Modzelewska. — Oczywiście rozwija się nasza infrastruktura, mamy gminną komunikację. A to wszystko dzięki współpracy z wójtem i starostą, którzy nas w tym wspierają. W planach mamy budowę ścieżki rowerowej, zwłaszcza, że wielu naszych mieszkańców do Stawigudy dojeżdża rowerami. Z kolei ze Stawigudy do nas przyjeżdżają na grzyby czy na wycieczki. Liczymy na to, że niedługo doczekamy się remontu wiejskiej świetlicy.

— W lipcu założyliśmy Stowarzyszenie „Mój Wymój”, żeby pozyskiwać środki na tego typu projekty — opowiada.

W tym roku w Wymoju odbędą się dwie bardzo ważne uroczystości.



Monika Modzelewska: Kiedyś ze wsi się uciekało, dziś mamy ludność napływową

— Będziemy obchodzili 100-lecie plebiscytu na Warmii i Mazurach — opowiada Monika Modzelewska. — Wymój jako jedna z nielicznych miejscowości głosował za przynależnością do Polski. Jednocześnie będziemy świętowali 90-lecie szkoły w Wymoju.

Monika Modzelewska w jednej ze stawigudzkich firm zajmuje się finansami. Wcześniej wiele lat zajmowała się turystyką i hotelarstwem. Jak mówi, nastąpił przesyt i potrzebowała spokojniejszej pracy. — Ale za to pojawiła się potrzeba zrobienia czegoś dla społeczności. Nie można myśleć tylko o sobie, ale trzeba też o innych — mówi.

Cieszy ją zaangażowanie mieszkańców w sprawy wsi. — Chcemy, żeby w Wymoju zawsze coś się działo — opowiada. — Za nami imprezy integracyjne, pikniki, festyny, a także prelekcje zleśnikiem Krzysztofem Mikundą. Planujemy też historyczne spotkania.

Dużą popularnością we wsi cieszą się mistrzostwa w rzucie lotką do tarczy. — Chcemy upiększyć na-

szą okolicę. Będziemy przysstrajać kaplice przydrożne oraz domy kwiatami. Z uwagi na nadchodzące okoliczności będą to barwy biało-czerwone. Chcę sprawić, aby mieszkańcy zadbał o naszą małą ojczyznę — uśmiecha się Monika Modzelewska.

I dodaje: — Do pracy potrzebny jest zespół. Otrzymuję wsparcie z rady sołectkiej, ze stowarzyszenia i od mieszkańców. Działamy razem.

Monika Modzelewska walczy w naszym konkursie o prestiżowy tytuł SuperSołtys 2020. Według danych z wczoraj (wtorek, godz. 12) sołtyska Wymoja znajduje się na dziewiątym miejscu powiatu olsztyńskiego.

Szukamy SuperSołtysa 2020. Kto otrzyma ten zaszczytny tytuł? To zależy od naszych czytelników, bo to oni wybiorą liderów wsi, którzy zasługują na wyróżnienie.

Warto docenić gospodarza swojej wsi, bo ma niełatwą rolę. Dotyka wszystkich obszarów życia — od spraw społecznych przez infrastrukturę i inwestycje aż po wydarzenia kulturalne i sportowe. Powinien

**CHCĘ SPRAWIĆ, ABY
MIESZKAŃCY ZADBALI
O NASZĄ MAŁĄ
OJCZYZNĘ.**

cieszyć się poważaniem i zaufaniem mieszkańców.

SuperSołtys musi też mieć zdolności organizacyjne i pewnego rodzaju charyzmę, dzięki której będzie w stanie przekonać ludzi do zaangażowania we wspólne sprawy. Powinien być aktywny i skuteczny w swoich działaniach. Dobry sołtys to na pewno osoba otwarta i kontaktowa, której można zawierzyć problemy wsi. Wybierzmy takiego SuperSołtysa w naszym regionie! Szczegóły głosowania i ranking na gazetaolsztynska.pl

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

Trzech najpopularniejszych sołtysów w powiecie olsztyńskim oraz w gminach Barczewo, Biskupiec, Gietrzwałd i Stawiguda otrzymają roczną e-prenumeratę „Gazety Olsztyńskiej”.

Nasz plebiscyt regionalnym patronatem objęli:

Artur Chojewski, wojewoda warmińsko-mazurski

Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

Patronat w powiecie olsztyńskim sprawują:

Andrzej Abako, starosta olsztyński
Jan Kasprówicz, wójt Gietrzwałdu
Kamil Kozłowski, burmistrz Biskupca
Michał Kontraktowicz, wójt Stawigudy
Andrzej Maciejewski, burmistrz Barczewa

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Dobra i kochająca babcia to skarb

LUDZIE || Babcie to dobre wróżki, czarodziejki, królowe, które potrafią maluchowi opowiedzieć świat, sprawić, by stał się dobrym i bezpiecznym miejscem. Są blisko w ważnych momentach naszego życia: ocierają łzy, opatrują zbite kolana, uczą jak być dobrym człowiekiem.



Państwo Alina i Stanisław
Nieliwodzcy z dziećmi



foto. Joanna Karzyńska

Są takie kobiety, które swym ciepłem i dobrocią zjednują do siebie ludzi. I choć nie posiadają bogactwa, to ich dobre serce sprawia, że wszystko wokół ma inny wymiar - lepszy. Bycie babcią to najpiękniejsza rola, jaką kobieta ma szansę spełniać zaraz po byciu mamą. To zbieranie plonów życia i oddawanie wnukom tej miłości, którą pielęgnuje się i rozwija przez całe życie. Co oznacza bycie kochającą babcią? Czasem wystarczy po prostu być... Miarą miłości jest obecność. Taką babcią, która kocha bezgranicznie, daje oparcie i miłość jest właśnie Alina Nielwodzka ze Świętajna. Kobieta zwykła, choć dla bliskich i rodziny niezwykła.

— W życiu człowieka jest wiele złego i dobrego. Różne sytuacje życiowe kształtują nasze osobowości i charakter, jednak trzeba pamiętać, że zawsze i wszędzie trzeba być człowiekiem — mówi pani Alina. — Życie nie jest usłane różami, zdarzają się upadki i wzloty. Trzeba jednak zawsze pozytywnie myśleć o przyszłości, być dobrym, szanować i kochać innych ludzi.

Pani Alina ma 87 lat. W swoim życiu przeżyła wiele. Strach podczas wojny,

biedę, śmierć rodziców, męża i braci. Pracowała od najmłodszych lat, by pomóc rodzicom. Wyszła za mąż za Stanisława, z tego związku urodziła się trójka dzieci: Teresa, Krzysztof i Jerzy. Z mężem pracowali ciężko, by zapewnić byt swoim dzieciom i wychować ich na dobrych ludzi. Niestety 20 lat temu choroba zabrała pana Stanisława. Pani Alina bardzo przeżyła śmierć męża. W dzieciach i wnukach znalazła jednak oparcie. Mimo trudności życiowych kobieta nigdy się nie poddaje.

— Takie to nasze życie już jest — mówi. — Najważniejsze, że mam przy sobie swoje dzieci i wnuki. Zawsze mogę liczyć na ich pomoc, odwiedziny. Kiedy choruję, nie ma dnia żeby ktoś mnie nie odwiedził. Człowiek jak słyży w telewizji jak to się czasem źle rodzićami dzieci opiekują, oddają do domów starców czy w ogóle się nimi nie interesują, to jestem wszoku. I nieraz łezka popłynie, że jednak na dobrych ludzi wychowaliśmy z mężem nasze dzieci. To wielka pociecha na starość żyć z najbliższymi.

Pani Alina jest babcią 5 wnuków i prababcią dla 4 prawnuków. Zawsze pamięta o ich urodzinach i uczestniczy

w ważnych momentach ich życia.

— Dzieci potrzebują bezpieczeństwa, czułości i oparcia — tłumaczy. — Trzeba tylko pozwolić maluchowi przybiegać z jego dziecięcymi troskami, sukcesami, odkryciami. Być przy nim. Wspierać, pozwalać wzrastać, chwalić za każdy najmniejszy krok i cieszyć się z jego sukcesów. Pokazywać dziecku, jakie jest ważne, cenne i wartościowe. Ono bardzo tego potrzebuje. Dzięki temu wsparciu wyrośnie na dojrzałego kochającego człowieka.

Słowa „babcia” i „dziadek” kojarzą się wnukom przede wszystkim z miłością, babcinym jedzeniem, a także opowieściami z dawnych lat, których moglibyśmy słuchać tak długo, jak to możliwe.

— Nasza babcia to wyjątkowa kobieta z ogromnymi pokładami cierpliwości i z uśmiechem na twarzy — mówią o pani Alinie jej wnuki. — To ona nauczyła nas cudownej miłości do drugiego człowieka, zrozumienia, uczciwości, zaradności, wiary w Boga i w ludzi. Zawsze wita nas swoim ciepłym uśmiechem i nawet gdy źle się czuje, nigdy nie narzeka. Przytuli, pocieszy, wytrze łzę i znajdzie niezawodny sposób na katar. To niesamowite szczęście

mieć ją tak blisko siebie. Uwielbiamy te jej wizyty, czytanie książek, słuchanie muzyki, śmiechy i to, że czasem potrafi nas skarcić lub pogrozić palcem... Nasze dzieciństwo kojarzy nam się właśnie z domem u dziadków, ale nie tylko piękne wspomnienia od nich otrzymaliśmy. Nauczyli nas wiele o życiu, pokazali, jak być dobrym człowiekiem, a jednocześnie jak sobie radzić w świecie pełnym okrucieństwa. Podarowali nam miłość, otaczali ciepłem, uczyli jak kochać i pokazali, jak to jest być kochanym. Nie jesteśmy pewni, czy będziemy w stanie kiedykolwiek odwzajemnić się Im za to wszystko. Za wspólne spacer, za ocieranie łez, za wspieranie w dążeniu do spełniania marzeń i wiele, wiele innych rzeczy, które dla nas zrobili. Dziadek już nie żyje, ale wciąż jest w naszych wspomnieniach i sercu. Mamy nadzieję, że będziemy kiedyś dziadkami równie dobrymi jak oni, że nasze wnuki będą nas kochały równie mocno, jak my kochamy swoich dziadków — wyliczają.

JOANNA KARZYŃSKA

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Maluję kwiaty i moje babunie

LUDZIE || Ludmiła Arter zaczepia starsze panie. — Mogę pani zrobić zdjęcie? — pyta. — Chciałabym namalować pani portret — wyjaśnia. Czasami długo musi namawiać swoją zaskoczoną modelkę, ale efekt jest tego wart.

Pani Ludmiła niemal przez całe swoje życie szyła. Zaczęło się niemal przypadkiem.

— Przyznam się, że chciałam być pielęgniarką, ale niestety nie wyszło i trafiłam do sześciolatniego Technikum Odzieżowego — wspomina. — Uczylam się tam od podstaw przede wszystkim kroju — wtedy ułamkowego, modelowania, oczywiście szycia, ale też zmniejszania i powiększania odzieży. Teraz chyba już nikt tego nie uczy.

Po szkole marzyły się pani Ludmiłce studia, jednak się nie udało, więc poszła do pracy do Spółdzielni Inwalidów, później prowadziła zakłady krawieckie. Szyła także w domu dla siebie, swoich dwóch córeczek, ale też dla znajomych i sąsiadów.

Dzisiaj jej dorosłe już córki narzekają, że w sklepach nie da się kupić tak dobrze uszytych, solidnie wykończonych ubrań. Przyzwyczajone do dokładności i kreatywności mamy, mają wpojone wyższe standardy niż to, co oferuje współczesny rynek odzieżowy. Niestety, krawiectwo także przeszło metamorfozę. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu niemal wszyscy korzystali z usług krawcowych, dzisiaj głównie kupujemy odzież gotową, czasami ją przerabiamy. Ale tak naprawdę, nie mamy czasu nawet na te przeróbki.

— Kiedy byłam w szkole — nie lubiłam szycia — opowiada Ludmiła Arter. — Z czasem jednak uznałam, że to fajne zajęcie. Może być twórcze jak malowanie.

Takimi „obrazami” są patchworki, które wychodzą spod igły pani Ludmiły. W jej mieszkaniu można je zobaczyć na każdym łóżku. Ostatni z nich, to rzędy kolorowych domków. Niedawno został skończony. Cieszy oko wieloma barwami. Tak jak obrazy, które wypełniają niemal wszystkie ściany.

— Zaczęłam malować, kiedy przeszłam na emeryturę. Nie mogłam się już doczekać. Najpierw chodziłam na zajęcia do prof. UWM Wioletty Jaskół-



Fot. Ewa Lubnińska

Piękne kolorowe patchworki są jedną z pasji Ludmiły Arter

skiej w naszym starym ratuszu, a później między innymi do domu kultury do Ady Jędrych. Maluję kwiaty, ale bardziej lubię abstrakcje i moje babunie — mówi pani Ludmiła i prowadzi mnie do pokoju, gdzie z trzech ścian spoglądają na mnie dojrzałe, ale niezwykle kolorowe w tej dojrzałości kobiety.

To portrety starszych pań, które pani Ludmiła spotyka na swojej życiowej drodze. Do spotkań ma sporo okazji, bo jest bardzo ciekawa otaczającego ją świata. Nie, nie jeździ na dalekie egzotyczne wycieczki, najczęściej odwiedza okolice, zazwyczaj rowerem. Raz w roku robi sobie urlop i jedzie na dwa tygodnie nad morze, gdzie spaceruje i zwiedza. Bardzo dużo też spaceruje w Lidzbarku Warmińskim, w którym mieszka. Kiedy w czasie tych spacerów czy wódek rowerowych, zobaczy interesującą starszą panią, zaczepia ją i stara przekonać, by ta pozwoliła wykonać jej portret.



Pani Ludmiła bardzo lubi malować dojrzałe kobiety

— Kiedyś pół godziny namawiałam jedną panią, żeby mi pozwoliła zrobić sobie zdjęcie i namalować portret — wspomina lidzbarszanka. — Ona ciągle powtarzała: „taką czarownicę chce pani malować! Przecież ja stara jestem, nie nadaje się do malowania”. W końcu ją namówiłam. Kiedy jej zawiozłam portret w prezencie, była bardzo zadowolona. Popatrzyła i mówi: „na tym obrazie to ja nie jestem aż taką czarownicą”. Bardzo lubię ten moment, kiedy wręczam komuś w prezencie jego portret.

Dlatego w mieszkaniu pani Ludmiły jest tylko kilka „babuleniek”. Większość trafia do domów modelek. Ale nie wszystkie „babacie” powstają ze spotkań na żywo. Czasami panią Ludmiłę zainspiruje jakieś zdjęcie.

— Tak było, kiedy jedna z moich koleżanek pokazała mi swoje fotografie z wyjazdu do Włoch — wspomina malarzka. — Na jednej z nich byli żałobnicy. Odbychał się jakiś pogrzeb i ona to

sfotografowała. Stały tam dwie ubrane na czarno starsze panie. Bardzo mnie to zdjęcie ujęło i je namalowałam.

Ten podwójny portret wisi teraz w jednym z pokoi.

Ale nie tylko malowaniem, szyciem i wódkami żyje pani Ludmiła. Trudno wto zapewne uwierzyć, ale znajduje też czas na tańce w dwóch różnych grupach tanecznych. Jedną z nich działa przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku, drugą w klubie garnizonowym miejscowej jednostki wojskowej.

— W Lidzbarskim Domu Kultury tańczymy na przykład walca, a teraz zainteresowała nas cha-cha. Natomiast w kasynie tańczymy w kręgu.

Warto dodać, że pani Ludmiła od 27 lat praktykuje jogę.

— Jogę ćwiczę w te dni, kiedy nie mam zajęć tanecznych — zwierza się malarzka. — Na tańce chodzę trzy razy w tygodniu. Dodatkowo sporo spaceruję, jeżdżę rowerem, a wiosną, latem i jesienią pielęgnuję ogród. Już niedługo zacznę pracę przy sadzonkach. Wtedy przeznaczam na nie jeden pokój. Przydałaby mi się jakaś mała szopka.

Pani Ludmiła bardzo lubi swój ogród, w którym oprócz tradycyjnych warzyw, hoduje też zioła.

— Zioła także zbieram też na swoich wódkach. Sporo o nich wiem i bardzo je sobie cenię — mówi.

Motywy roślinne pani Ludmiła także wykorzystuje w swoich obrazach.

— Malarstwo tkwiło we mnie od zawsze. Kiedy córki dorastały, nawet sobie żartowałam: „Wyprowadźcie się już wreszcie, to będę mogła malować”. Kiedy więc dziewczęta wykształciliśmy i rozpoczęły swoje dorosłe życie, a ja rozpoczęłam emeryturę, mogłam oddać się sztuce. Zapomniałam dodać, że kolejną moją pasją jest czytanie książek. Teraz na to wszystko mam czas.

EWA LUBIŃSKA

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

Czasem katar to chore zatoki...

CHOROBY || Zapalenie zatok na początku lubi przypominać zwykły katar, bo też i nim się głównie objawia. Przyczyny zapalenia są różnorodne: od wirusów, bakterii i grzybów – po nieleczone przeziębienie i próchnicę.

Zapalenie zatok to schorzenie błony śluzowej jednej lub kilku zatok przynosowych. Często jest wynikiem niedoleczonego przeziębienia, którego jednym z objawów był silny katar – bo zatoki łączą się z jamą nosową.

Zasadniczo zatoki mają za zadanie nawilżać, ogrzewać i oczyszczać powietrze, które wdychamy. Jeśli cały system działa sprawnie, powietrze z nosa wędruje bez przeszkód do gardła, tchawicy, oskrzeli i płuc, nie podrażniając pod drodze żadnej z błon śluzowych tych organów. Jeśli tylko kanaliki, którymi przepływa powietrze, stają się niedrożne – powietrze już nie da rady odpowiednio oczyścić, a dodatkowo także wentylacja zatok jest niewystarczająca. W tej sytuacji organizm zaczyna wytwarzać śluz, a ten wkrótce staje się po prostu ropną wydzieliną. Ta ropa, bez odpowiedniego ujścia – staje się wymarzonym środowiskiem dla rozwoju wszelkich bakterii i wirusów. Najczęściej dochodzi do powstania ostrego, czasem przewlekłego, zapalenia zatok szczękowych, następnie sitowych, czołowych, rzadko klinowych.

PRZYZCZYNY

Zapalenie zatok może pojawić się z powodu stanu zapalnego któregoś z narządów zlokalizowanych w ich pobliżu. Szczególnie dotyczy to zatoki szczękowej,



Fot. PixaBay.com

z którą sąsiadują drugi ząb przedtrzonowy oraz pierwszy i drugi ząb trzonowy szczęki (zęby górne). Podobnie mogą zachować się polipy, zmiany pourazowe nosa i zatok przynosowych. W rzadkich wypadkach choroba ta może być spowodowana nieprawidłową budową przegrody nosowej, a nawet wspomnianą próchnicą zębów. Na zapalenie zatok często cierpią też alergicy i osoby narażone na wdychanie szkodliwych substancji: dymu tytoniowego lub oparów chemicznych.

Jaka by ta przyczyna nie była – skutek jest taki, że chory, z powodu zatok, zaczyna mieć silny katar i takież ból

głowy. Bo zapalenie zatok to dokuczliwa i bolesna choroba – warto umieć ją rozpoznać, odróżnić od zwykłego kataru i w miarę możliwości zawczasu zapobiegać.

OBJAWY

Zaczyna się od przedłużającego nieżytu nosa, który po kilku dniach trwania nie tylko nie ustępuje, ale wręcz nasila się. Ogólnie zaczynamy się czuć coraz gorzej, nos jest zatkany na stałe, a dodatkowo zaczyna wyciekać z niego zielonożółta wydzielina. D xxxxx || Zapalenie zatok na początku lubi przypominać zwykły

katar, bo też i nim się głównie objawia. Przyczyny zapalenia są różnorodne: od wirusów, bakterii i grzybów – po nieleczone przeziębienie i próchnicę.

O tego dochodzi ból głowy i odczucie wzrostu ciśnienia albo ucisk w różnych miejscach twarzy. Gdy tylko zwiększamy aktywność, czyli głównie przed południem, objawy te nasilają się – po czym zmniejszają lub samoistnie ustępują późnym popołudniem. Konkretnie umiejscowienie tych objawów zależy od tego, która zatoka lub zatoki zaatakował proces zapalny. Jeśli odczuwamy ucisk lub rozpieranie w okolicy szczęki, niekiedy promieniujące do zębów, uszu lub okolicy czołowej – chore mamy zatoki szczękowe. Ból zlokalizowany u nasady nosa lub za okiem oznacza zapalenie zatok sitowych. Zapalenie zatok czołowych objawia się z kolei bólem w okolicy czoła, nad łukami brwiowymi. Gdy ból promieniuje w kierunku tyłu głowy – bolą nas zatoki klinowe.

PRZEWLEKŁE ZAPALENIE ZATOK

Nieleczone, zaniedbywane i lekceważone – jednorazowe zapalenie zatok może stać się schorzeniem przewlekłym. Najczęstsza przyczyna to długotrwały stan zapalny nosa i zatok przynosowych, szczególnie tak, który trwał dłużej niż 12 tygodni. Charakterystyczne dla przewlekłego zapalenia zatok jest naprzemienne wy-

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna „ESKULAP”
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44

Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orlowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krzysztof Kaźmierczak
Artur Makowski

Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe

Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia”

Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00

Umowa z NFZ

202519otbr-A-P

KLINIKA ORTOPEDYCZNA
Olsztyn, ul. Barcza 48, lok. 8L, tel. 89 541 27 39
godziny pracy: poniedziałki 15.00-20.00, środy 8.00-13.00, czwartki 8.00-11.00 i 15.00-20.00, piątki 8.00-17.00.
www.arthmed.pl, e-mail: info@arthmed.pl

lek. KRZYSZTOF GAWENDA
lek. MICHAŁ RYBOŁOWICZ, lek. PIOTR ZIOŁKOWSKI

ODDZIAŁ ORTOPEDII JEDNEGO DNIA
Artroskopowe leczenie cieśni nadgarstka - lek. K. Gawenda

- Artroskopia stawu kolanowego, barkowego i skokowo-piszczałowego.
- Leczenie osoczem bogatopłytkowym – czynnikami wzrostu (PRP)

■ PORADNIA ORTOPEDYCZNA ■ DENSYTOMETRIA
■ LECZENIE OSTEOPOROZY

Wizyty refundowane przez NFZ i prywatnie

158219otbr-b-O

KOMUNIKAT DYREKTORA WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO W OLSZTYNIE
w sprawie możliwości odbioru dokumentacji medycznej indywidualnej wewnętrznej pacjentów leczonych w oddziałach szpitala w 1999 roku oraz pacjentów zmarłych w tut. szpitalu w 1989 roku.

Działając na podstawie art. 29 ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzecznika Praw Pacjenta (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1127 z późn. zm.) oraz § 75 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz.U. 2015 r. poz. 2069) uprzejmie informuję, że z uwagi na upływające okresy przechowywania dokumentacji medycznej istnieje możliwość odbioru dokumentacji medycznej indywidualnej wewnętrznej (historii chorób) pacjentów leczonych w oddziałach szpitala w 1999 roku oraz pacjentów zmarłych w tut. Szpitalu w roku 1989.

Dokumentacja indywidualna wewnętrzna przewidziana do zniszczenia może zostać wydana na wniosek: • pacjenta • jego przedstawiciela ustawowego • osoby bliskiej upoważnionej przez pacjenta do uzyskania dokumentacji – za pokwitowaniem.

Wniosek o wydanie dokumentacji powinien zawierać:
1) dane osobowe pacjenta (imię, nazwisko, PESEL),
2) przybliżone daty hospitalizacji,
3) dane adresowe oraz numer telefonu wnioskodawcy.

Wnioski można składać do 14.02.2020 r.: • w archiwum lub kancelarii szpitala • za pośrednictwem poczty na adres: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 10-561 Olsztyn, ul. Żołnierska 18 • pocztą elektroniczną na adres: archiwum@wss.olsztyn.pl.

Realizacja wniosku o wydanie dokumentacji nastąpi w terminie 14 dni od dnia złożenia.

Szczegółowych informacji udziela Dział Statystyki i Dokumentacji Medycznej – archiwum, tel. 89 538 62 74 lub 89 538 62 12.

8220otbr-a-M

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA”
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16

205719OTBR-A -O

LSZTYŃSKY CHIRURGI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935

NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

204219otbr-a-G

stępowanie okresów uśpienia i zaostrzeń choroby. Mogą mu też dodatkowo towarzyszyć inne dolegliwości: alergię, zapalenie oskrzeli, nieżyt krtani. Z zatkami nigdy żartów nie ma, a już na pewno z przewlekłym stanem zapalnym: nieleczony może w końcu spowodować trwałe zmiany w śluzówce zatok.

Jak je rozpoznać? W tym wypadku zaczyna się od bardzo charakterystycznego chrząkania. Krótko później pojawia się też ból gardła, który nasila się zwłaszcza, gdy chory się schyla, a do tego dochodzą bezdechy, kaszel, niedrożność i wydzielina z nosa.

JAK LECZYĆ?

Ostre zapalenie zatok leczy się przede wszystkim objawowo. Ulgę przyniosą z pewnością inhalacje z pary wodnej i płukanie jamy nosa roztworami soli fizjologicznej, morskiej lub emskiej. Nasilone dolegliwości bólowe stłumią z kolei niesteroidowe leki przeciwzapalne, a uczucie zatkania nosa — leki obkurczające naczynia krwionośne błony śluzowej. Zarówno leki niesteroidowe, jak i obkurczające można jednak stosować nie dłużej niż kilka dni, najwyżej pięć. Jeśli po tym czasie objawy nie mijają, a nawet nasilają — lekarz dodatkowo przepisze lek sterydowy stosowany donosowo. Jeśli pojawi się gorączka, ropna wydzielina z nosa, silny ból twarzy lub zębów — prawie na pewno lekarz stwierdzi infekcję bakteryjną i zapisze antybiotyk. Najczęściej lekarz do czasu wyleczenia dolegliwości zleci też choremu pozostać w domu, w którym temperatura pomieszczenia nie może przekraczać 20 st. C.

Nieco innego sposobu leczenia wymaga przewlekłe zapalenie zatok. Przede wszystkim trzeba określić przyczyny prze-



Fot. Pixabay.com

wlekaniu się objawów i w miarę możliwości wyeliminować je raz na zawsze. w tej sytuacji najsensowniejsza będzie wizyta u laryngologa, który może wykonać choć-

by endoskopię jamy nosa — a ta może wykazać np. obecność polipów. Jeśli chory cierpi na przewlekłe zapalenie z powodu skrzywionej przegrody nosa lub aler-

gicznego nieżytu nosa — lekarz zapisze glikokortykosteroidy, które trzeba stosować donosowo przez przynajmniej cztery tygodnie, a w przypadku alergii podaje się także leki przeciwhistaminowe.

POWIKŁANIA

Ostre zapalenie zatok przynosowych bardzo często atakuje sąsiednie narządy: oczodoł i gałkę oczną. Wprawdzie rzadziej, ale czasem dochodzi do ciężkich i niebezpiecznych dla życia powikłań wewnątrz czaszki. Jeśli pojawi się którykolwiek z takich objawów: obrzęk powiek, silne bóle w okolicy oczodołu, wysoka temperatura, dreszcze — nie zwlekamy z wizytą u lekarza rodzinnego!

ZAPALENIE ZATOK BEZ KATARU?

Taka dolegliwość może nas dopaść szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Przyczyną mogą być choćby nagłe zmiany temperatury: z mrozu wchodzimy bezpośrednio do ciepłego sklepu lub tramwaju. A czasem winne są nieszczelne okna. Są tacy nieszczęśliwcy, którzy ten rodzaj bólu mają niejako w naturze — występuje u nich wrodzona skłonność do chorób zatok, np. wskutek anatomicznych wad w budowie. A jednak nie tylko katar wskazuje na zapalenie zatok. Z tym, że w przypadku bólu zatok bez kataru trzeba szybko zgłosić się do lekarza, by ten zlecił dalsze badania. Może się bowiem okazać, że wcale nie dokucza nam zapalenie zatok. Równie dobrze zatoki mogą boleć w przypadku występowania narośli czy polipów.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

REKLAMA

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

204619otbr-a -0

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n.med. Grażyna KUCIEL-LISIESKA
• diagnostyka i leczenie nowotworów (zabiegi chirurgiczne)
Olsztyn, ul. Zamenhofska 1
przyjęcia: pon., śr., godz. 15-17
• domowy 89/542 58 29
• komórka 502 056 459

207219otbr-a -0

dr n. med.
Sylwia Lisieska-Żołnierczyk
specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
• zabiegi chirurgiczne • wizyty domowe
• poradnictwo żywieniowe chorych nowotworowych i ogólnych (certyfikat POLSPEN)
Olsztyn, ul. Zamenhofska 1, czw. 15.00-17.00
(pozostałe terminy po uzgodnieniu telefonicznym)
Rejestracja telefoniczna codziennie:
506 116 994

207319otbr-a -0

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

190019otbr-A -P

ENDOMEDIC
Hanna Ankowska
PRZYJMUJĄ LEKARZE: endokrynolog, kardiolog, neurochirurg, neurolog, dietetyk
BADANIA: USG tarczycy, piersi, doppler naczyń, echo serca
ul. Kościuszkowski 92/12U, Olsztyn
tel. 513 149 810
h.ankowska@endomedic.eu

148919otbr-a -0

lek. med.
BARBARA BIENIECKA
specjalista psychiatra
Olsztyn, ul. Dworcowa 24/14
Rej. tel. pn. i pt. 9⁰⁰-15⁰⁰
tel. 89 535 01 78, 601 612 472

195719otbr-a -0

Olsztyński Ośrodek Onkologiczny „KOPERNIK” Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Kopernika 30, rej. 501-037-674
Biopsja cienkoigłowa tarczycy pod kontrolą USG (BACC)

155519otbr-a -M

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

207119otbr-a -0

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED”

207019otbr-a -0

Kalendarz warzyw i owoców

DIETA || Czasem trzeba się przemóc i sięgnąć po bogate w substancje odżywcze owoce (to łatwiej) i warzywa. Dziś radzimy, po które z nich najlepiej sięgać zimą. Warto wiedzieć, które z nich mają zbawienny wpływ na nasz organizm.

Owoce i warzywa to bogate źródło witamin i substancji mineralnych, dlatego należy spożywać je do każdego posiłku i pamiętać o nich bez względu na porę roku. Warto sięgać zwłaszcza po owoce i warzywa, które są w sezonie, bowiem właśnie wtedy są one najbardziej bogate w substancje odżywcze. Sprawdź, po które z nich najlepiej sięgać jesienią i zimą.

BRUKSELKA – jest pełna dobroczynnych składników. Zawiera dużo błonnika oraz białka, dlatego m.in. poleca się ją wegetarianom. Powstała ze skrzyżowania jarmużu z kapustą głowiastą, a jej jadalna część wygląda jak mała kapusta. Rośnie na wysokich łodygach, po ok. 80 sztuk na każdej. Brukselka jest także bogata w potas, który pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu nerwowego, mięśni, a także pomaga w utrzymaniu prawidłowego ciśnienia krwi.



Fot. Pixabay.com

BURAK – to popularne w Polsce warzywo korzeniowe, które ma wiele zastosowań kulinarnych. Surowego buraka wykorzystuje się do tłoczenia soku, którego spożywanie zgodnie z doniesieniami naukowymi zwiększa wydolność organizmu i działa krwiotwórczo. Burak od starożytności ceniony jest za swoje właściwości zdrowotne, obecnie coraz większym uznaniem cieszą

się buraki kiszone w postaci zakwasu stanowiące naturalny probiotyk.

BURAK PODOBNI JAK BRUKSELKA CHARAKTERYZUJE SIĘ WYSOKĄ ZAWARTOŚCIĄ POTASU, A DODATKOWO JEST ŹRÓDŁEM FOLIANÓW.

JABŁKO – jeden z najbardziej popularnych owoców uprawianych w naszym kraju od wielu lat. Jabłka są spożywane najczęściej w postaci świeżej lub przetworów – głównie soków. Jabłka, tak samo jak soki z nich pochodzące są ogólnodostępnym źródłem polifenoli. Dlatego warto sięgać po nie codziennie. Już jedna szklanka (200 ml) soku jabłkowego zapewnia pomiędzy 50 a 100 mg polife-

noli. Jabłka są również źródłem pektyn – dobroczynnego, rozpuszczalnego błonnika pokarmowego, mającego korzystny wpływ na jelitową florę bakteryjną.

JARMUŻ – to jedno z najzdrowszych warzyw z rodziny kapustnych. Choć znany w Polsce od lat, dopiero od niedawna zyskuje popularność jako składnik sałatek, zup i baza koktajli. Jarmuż ma niską war-

REKLAMA

WZROKER
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Dąbrowski
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI
I KOREKCJI WAD
UKŁADU WZROKOWEGO
KONTAKTOLOG

204519otbr-a-G

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131

203219otbr-A-G

Anita Jabłonowska-Kosek
Dermatologia estetyczna
i laserowa
szeroki zakres zabiegów
www.abmedical.pl
Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32

203319otbr-a-G

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38

204119otbr-a-G

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorystych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77

204319otbr-a-G

Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
OKULARY W DOBRYM STYLU I DOBREJ CENIE
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wielozwizet vis a vis dworca

204019otbr-a-G

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl

203619otbr-a-G

NZOZ S. SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

205819otbr-a-G

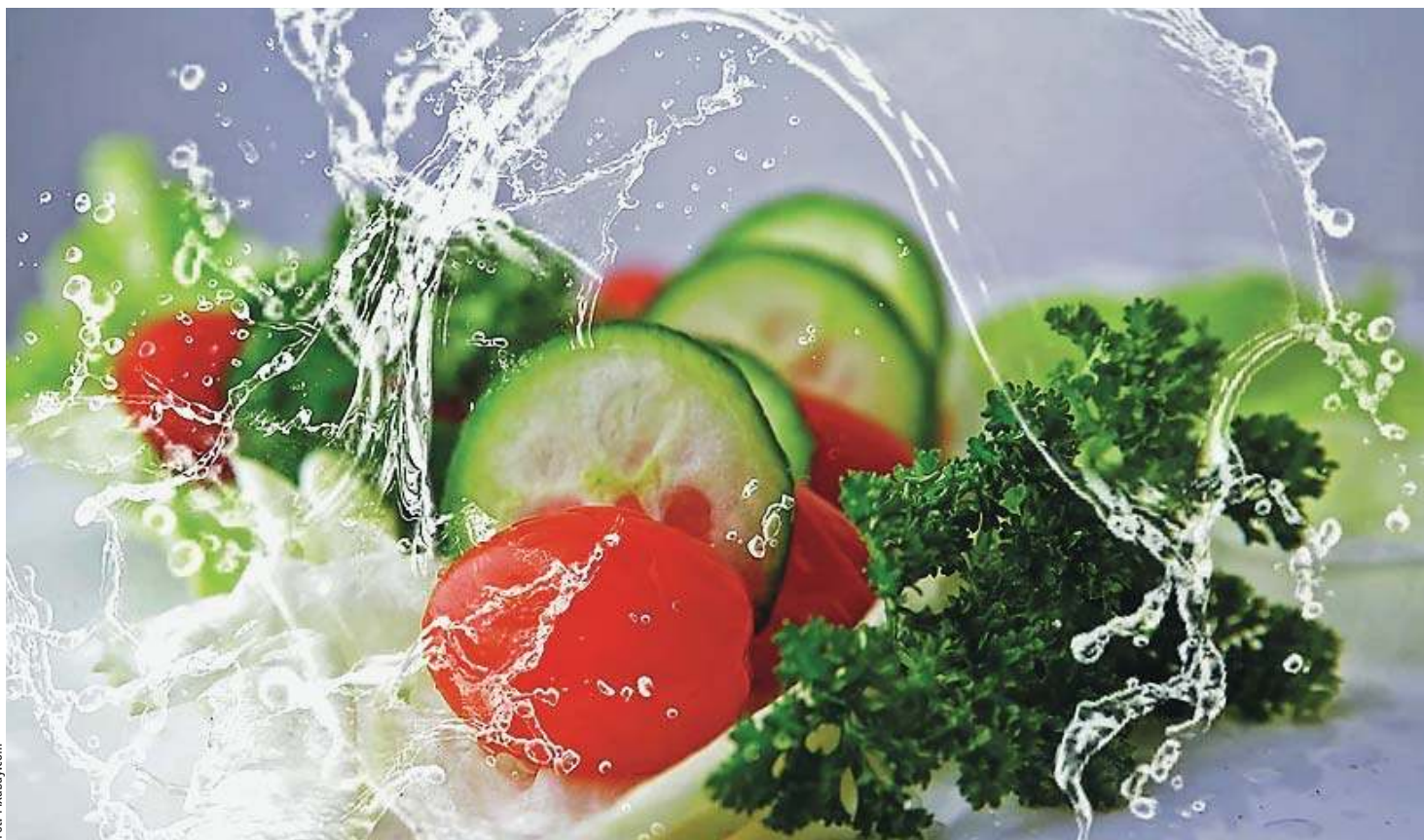
tość energetyczną oraz wysoką gęstość odżywczą. Jest źródłem błonnika oraz bogaty jest w przeciwutleniacze.

POR – często używany jest w kuchni do przygotowania zup i sosów, ale również zapiekanek czy sałatek. Z uwagi na obecność olejków eterycznych i związków siarki jest łatwiejszy do strawienia po obróbce termicznej lub z niektórymi przyprawami (kminkiem, majerankiem).

RZODKIEWKA – w blisko 95 procentach składa się z wody – ma niską wartość energetyczną, ale powoduje uczucie sytości. Zawiera również liczne związki siarki i przeciwutleniacze. Rzodkiewka jest źródłem witaminy C, która m.in. pomaga w ochronie komórek przed stresem oksydacyjnym, a także przyczynia się do zmniejszenia uczucia zmęczenia i znużenia.

SELER – składniki zawarte w selerze mają pozytywny wpływ na wiele funkcji w naszym organizmie, m.in. wspomagają przemianę materii i poprawiają perystaltykę jelit. W Polsce uprawiany jest głównie seler korzeniowy, rzadziej naciowy, który jednak zyskuje coraz większe zainteresowanie.

SELER KORZENIOWY JEST ŹRÓDŁEM WITAMINY B6, KTÓRA M.IN. POMAGA W PRAWDŁOWYM FUNKCJONOWANIU UKŁADU ODPORNOŚCIOWEGO, A TAKŻE PRZYCZYNI SIĘ DO ZMNIEJSZENIA UCZUCIA ZMĘCZENIA I ZNUŻENIA. SELER NACIOWY NATOMIAST CHARAKTERYZUJE SIĘ WYSOKĄ



ZAWARTOŚCIĄ WITAMINY K, KTÓRA PRZYCZYNI SIĘ DO PRAWDŁOWEGO KRZEPNIĘCIA KRWI I POMAGA W UTRZYMANIU ZDROWYCH KOŚCI.

SZPINAK – coraz częściej pojawia się na polskich stołach. Szpinak jest polecany osobom z anemią (warzywo zawiera żelazo) i kobietom w ciąży (jest bogaty w foliany). Jednak przez obecność w nim kwasu szczawowego, w dużych ilościach nie powinny go spożywać osoby zmagające się z kamicą nerkową. Warto wiedzieć, że 100 g szpinaku dostarcza organizmowi

około sześciokrotność dziennego zapotrzebowania na witaminę K. Dlatego już niewielki jego dodatek do naszych potraw wzbogaca istotnie nasze menu.

ŻURAWNIA – jest źródłem witaminy C, która m.in. pomaga w prawidłowej produkcji kolagenu w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania naczyń krwionośnych i skóry. Między innymi dlatego jest z powodzeniem wykorzystywana zarówno w kuchni jak i kosmetyce. Także ze względu na swoje dobroczynne działanie na drogi moczowe jest surowcem dla licznych preparatów farmaceutycznych.

Warto pamiętać, że gdy nie ma sezonu na dane warzywo czy owoc można sięgnąć po jego alternatywę w postaci ich przetworów np.: mrożonek, soków, musów i innych! Przetwory, podobnie jak warzywa i owoce, z których powstają są źródłem cennych dla organizmu witamin i składników mineralnych. Przykładowo w 100 g czarnych porzeczek jest aż ok. 180 mg witaminy C! Także nektar z tych owoców jest bardzo dobrym źródłem witaminy C.

ŹRÓDŁO: APETYTNAPOLSKIE.COM

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

REKLAMA

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196

2026190tbr-A-G

SPECJALISTA
LARYNGOLOG
lek. Ewa Krasucka
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39
(Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352

2029190tbr-A-O

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• **licówki porcelanowe**

2047190tbr-A-O

endoclinic
Maria Kurlikowska-Kamińska
LARYNGOLOG
SPECJALISTA FONIATRA
• videostroboskopia
– komputerowa diagnostyka krtani
• videoendoskopia nosa i uszu
• badania słuchu
Rej. od 10.00 do 14.00 (pon.-czw.)
tel. 89 535-01-43, 601-299-685
Olsztyn, ul. Kościuszki 92/34

2030190tbr-A-O

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kibiś
LARYNGOLOG
videoskopia krtani,
uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14
tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl

2037190tbr-A-G

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

2034190tbr-A-G

8 **PONIEDZIAŁEK**
STRON SPORTU

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

2044190tbr-A-O

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa
Olsztyn, Kościuszki 21/1
pn, śr. pt 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8⁰⁰-16⁰⁰)
tel. kom. 604-077-239.

2028190tbr-A-O

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165

2059190tbr-A-O

ZIMOWA AKADEMIA KARATE

27.01–1.02 Olsztyn



Fot. archiwum G0

Zimowa Akademia Karate jest organizowana od 2003 roku

Olsztyński Klub Kyokushin Karate organizuje Zimową Akademię Karate, która odbędzie się od 27.01 do 01.02. Zajęcia będą prowadzone nieodpłatnie, przez profesjonalnie przygotowaną kadrę instruktorską i trenerską w Zespole Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie przy ul. Paderewskiego w trzech grupach wiekowych: 6 -9, 10-13 i powyżej 14 lat. Klub zaprasza dzieci, młodzież oraz dorosłych codziennie od poniedziałku 27 stycznia do soboty 1 lutego w godzinach od 16.00 do 20.30.

OKKK prowadzi Akademię Karate cyklicznie podczas ferii zimowych i wakacji letnich od 2003 r. Klub zaprosił do współpracy gości z Japonii oraz Yoichi Iida, którzy przybliżą młodzieży kulturę i tradycję Dalekiego Wschodu

Współorganizatorem imprezy jest Urząd Miasta Olsztyna oraz Miejski Zespół Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie. Podczas uroczystego zakończenia uczestnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki. OKKK jest jednostką prawną zarejestrowaną jako stowarzyszenie sportowe. Posiada licencję Polskiego Związku Karate oraz jest członkiem Światowej Organizacji Karate Kyokushin

AKTYWNE FERIE ZIMOWE

22.01–02.02 Olsztyn

Olsztyńskie instytucje przygotowały program na ferie zimowe

NA SPORTOWO

Olsztyński Ośrodek Sportu i Rekreacji oddaje do dyspozycji miejskie obiekty, a dobrym pomysłem może być skorzystanie z promocyjnych ofert.

— Nieustannie polecamy na ten czas Kartę Olsztyn Sport dla dzieci w wieku 4-12 lat, która kosztuje 99 zł, a jest ważna przez 30 dni — przypomina Zbigniew Szymula z Ośrodka Sportu i Rekreacji. — Dla dzieci i młodzieży w wieku 12-25 lat karta kosztuje 129 zł. Dzięki karcie codziennie bez ograniczeń czasowych można korzystać z atrakcji Aquasfery oraz basenów przy ul. Gło-

wackiego i Mariańskiej, trzech lodowisk, wypożyczalni sprzętu sportowego w CRS Ukiel oraz Strefy Sportu i Rekreacji w Hali Widowiskowo-Sportowej Urania.

FERIE Z KSIĄŻKĄ

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie przygotowała m.in. zajęcia literacko-plastyczne, warsztaty naukowe, dziennikarskie, projekcje filmów. Wiele zajęć proponuje olsztyński Pałac Młodzieży. To propozycje m.in. warsztatów tkackich, malarskich, muzycznych, zajęcia językowe, jak choćby „Poznajmy się na francuskim” realizowane w Centrum Polsko-Francuskim albo gry i zabawy w języku angielskim.

KOSMICZNE PROPOZYCJE

Kosmiczne ferie dzieciom i młodzieży proponuje Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne.



REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Elbląg podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 23 stycznia 2020 roku do 12 lutego 2020 roku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia, w zasobie Gminy Miasta Elbląg.

3620see1-a-G

Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości
KW nr EL1E/00062131/2

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Elblągu

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 lutego 2020 roku o godzinie 11.00 w Urzędzie Skarbowym w Elblągu przy ul. Mickiewicza 43, w pokoju nr 014 odbędzie się druga licytacja nieruchomości stanowiącej prawo własności niezabudowanej działki gruntu nr 542/2 o powierzchni 0,2130 ha, położonej w Jęglowniku, gmina Gronowo Elbląskie, powiat elbląski, województwo warmińsko-mazurskie, dla której Sąd Rejonowy w Elblągu prowadzi księgę wieczystą nr EL1E/00062131/2. Działka znajduje się w centralnej strefie wiejskiej i posiada dostęp do drogi publicznej, utwardzonej, stanowiącej działkę nr 344 – ulicę Nogatu. Jest nieuzbrojona w media, przy czym w bezpośrednim sąsiedztwie przechodzą sieci energetyczna i wodociągowa.

Zgodnie z ewidencją gruntów działkę stanowią następujące użytki:
– grunty orne oznaczone symbolem R/Vb – o powierzchni 0,1963 ha,
– grunty pod rowami oznaczone symbolem W – o powierzchni 0,0167 ha.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka nr 542/2 stanowi obszar oznaczony symbolem T-14 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz przy ul. Nogatu – symbolem T tereny dróg i ulic – drogi powiatowe.

Suma oszacowania wynosi 101.090,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 70% sumy oszacowania i wynosi 70.763,00 zł.

Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 10.109,00 zł, w gotówce bądź w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na Naczelnika Urzędu Skarbowego w Elblągu. Gotówkę lub czek potwierdzony składa się w dniu licytacji osobie prowadzącej licytację do godz. 10.30.

Licytacja może być odwołana bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie www.warmińsko-mazurskie.kas.gov.pl lub można je uzyskać pod numerem telefonu 55 611 57 08 i w siedzibie Urzędu Skarbowego w Elblągu, w pok. 104.

7520otbr-a-G

To zarówno seanse pod kopułą planetarium, jak i zajęcia w dawnej wieży ciśnień, czyli siedzibie obserwatorium.

Oferta feryjna będzie realizowana do 31 stycznia, a cena biletu na warsztat i seans to 6 zł.

ATRAKCYJNIE W MUZEUM

Muzeum Warmii i Mazur proponuje zajęcia dla dzieci w różnym wieku, także z rodzicami.

Jak rozpoznawać zwierzęta po śladach i tropach? Spacerując po parku czy lesie można dostrzec ślady i tropy zwierząt. Jak je poszukiwać i jak odczytywać? Wskazówki – na warsztatach. Muzeum Przyrody w Olsztynie – osoby indywidualne: do 24 stycznia godz. 12:00, grupy zorganizowane: do 31 stycznia, Zapisy tel. 89 533 47 80. Natomiast w Domu „Gazety Olsztyńskiej” przy Targu Rybnym będzie okazja poznać dawne warmińskie zwyczaje noworoczne i karnawałowe.

SPOTKANIE Z IWONĄ BOLIŃSKĄ-WALENDZIK

22.01 Olsztyn

Wszystko zaczęło się od wystawy Five o'clock in Olsztyn, gdy umawiałam się na 17.00 i odwiedzałam znajomych, by z ich okien fotografować panoramy olsztyńskie w 2013 i 2014 roku. Lub wtedy, gdy powstawał cykl witraży „Zatrzymane w czasie” – fragmenty architektoniczne Olsztyna w 2013 roku. A może i wcześniej – zaglądaniem w każdą dziurę, zachodzeniem do każdej klatki schodowej, w poszukiwaniu kolorowych szybek, których barwne refleksy układały się na ścianach i posadzkach – jeszcze zanim przyszła wiedza co to lastrico, freski, modernizm.” Tak zaczyna swoją opowieść Iwona Bolińska-Walendzik w książce

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu geodezyjnego Jędrzychówko oraz Raj, gmina Morąg

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz uchwały nr VII/110/19 Rady Miejskiej w Morągu z dnia 31 maja 2019 r. w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu geodezyjnego Jędrzychówko oraz Raj, gmina Morąg zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu geodezyjnego Jędrzychówko oraz Raj, gmina Morąg wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 30.01.2020 r. do 20.02.2020 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Morągu, ul. 11 Listopada 9, 14-300 Morąg, pokój nr 22, w godz. od 7.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 04.02.2020 r. o godz. 12.30. w siedzibie Urzędu Miejskiego, ul. 11 Listopada 9, 14-300 Morąg, pokój nr 22. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Morąga z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 06.03.2020 r.

Burmistrz Morąga

1120mzom-a-M

„Five o'clock in Olsztyn. Historia pewnego domu”, która ukazała się pod koniec 2019 roku. Teraz będziemy mieli okazję porozmawiać o mieście oraz o tym jak historia miejsca, w którym żyjemy ma wpływ na nasze losy.



fot. archiwum prywatne

Planeta 11 w Olsztynie (al. Piłsudskiego 38) zaprasza na spotkanie z autorką wśród 22 stycznia na godz. 17.30. Z Iwoną Bolińską-Walendzik rozmawiać będzie Łukasz Ślusarczyk.

MIĘDZYNARODOWY PRZEGLĄD SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ

22.01 Lidzbark Warmiński

Dziś rozpoczynają się KIDOGRESY - Międzynarodowy Przegląd Sztuki Współczesnej.

18.00 Galeria - Lidzbarski Dom Kultury w Lidzbarku Warmińskim,

18:30 Zamek Muzeum Warmii i Mazur Lidzbark Warmiński Galeria na Poddaszu

Będzie można oglądać prace 50 artystów z pięciu krajów, od Ukrainy po Francję

KAROLINA CZARNECKA W AMFITEATRZE

24.01 Olsztyn

Porusza się po różnych dziedzinach sztuki i bada ich granice. Karolina Czarnecka, autorka hitu Hera koka hasz LSD będzie promowała swoją naj-

nowsza rap-folkową płytę. Na nowym krążku artystka łączy hip hop z folkowymi elementami, wprowadzając tym samym powiew świeżości na polskiej scenie. Teksty na albumie poruszają szerokie spektrum problemów współczesnego świata. Pojawiają się tematy związane z tolerancją, niezależnością czy manifesty krytykujące konsumpcjonizm. Bilety po 30 zł. Początek o godz. 20.00 (sala pod Amfiteatrem).

SZKOŁA WŁOSÓW DLA TATUSIÓW

25.01 Olsztyn

Pod okiem fryzjera silne, troskliwe dłonie ojca zmierzają się z najdelikatniejszą materią, jaką są włosy własnego dziecka. Czasy, w których tata był tylko od wyrzucania śmieci, wbijania gwoździ i chodzenia z teczką do biura mamy już za sobą. Ojciec z dwudziestego pierwszego nie jest już niewzruszenie przyspawany do stereotypu, a przede wszystkim nie wstydi się już bliskości i delikatności. A co delikatniejszego ponad włosy rodzonego dziecka? Olsztyński MOK proponuje udział w niezwykłym spotkaniu, podczas którego tatusiowie pod przenikliwym, fryzjerskim okiem zgłębią tajniki wszystkich tych dobierańców i kłosów, kucyków i war-koczy, upięć i splotów, spinek i kokard!

Początek o godz. 11.00 (Spichlerz), zapisy i szczegóły: spichlerz@mok.olsztyn.pl

SZKOŁA FIFY DLA MAM I DZIECI

26.01 Olsztyn

Mamy i dzieciaki w kanapowych rozgrywkach drużynowych. Mecze bez taryfy ulgowej, za to z profesjonalnym komentarzem na żywo. Podczas zimowych ferii Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie chce udowodnić niedowiarkom, że: „dzisiejsze mamy mogą interesować się postaciami Lewego, Piszczka i Krychowiaka nie tylko z przyczyn obiektywnych” i zapraszają mamy z dziećmi do wyjątkowych rozgrywek w FIFĘ na konsoli Xbox. W rozgrywkach weźmie udział osiem dwuosobowych drużyn „mamo-dzieciowych” (losowanie na dwie grupy, rywalizacja, każdy z każdym). Organizatorzy zapewniają profesjonalny komentarz sportowy na żywo oraz popkorn dla kibiców.

Zapisy i szczegóły: animacja@mok.olsztyn.pl

Początek godz. 11.00 (Spichlerz)

FANTAZJE MUZYCZNE W ORANŻERII

24.01 Lidzbark Warmiński



fot. materiały organizatora

Oskar Piędziak

Oranżeria Kultury w Lidzbarku Warmińskim zaprasza w piątek 24 stycznia o godz. 18.00 na recital fortepianowy Filipa Lewandowskiego i Oskara Piędziaka.

Obaj pianiści uczęszczają do Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. Fryderyka Chopina w Gdańsku, gdzie uczą się w klasie fortepianu prof. Bożeny Krygier. Zaprezentują m. in. utwory Szostakiewicza, Liszta, Mozarta.

Oskar Piędziak w 2018 roku ukończył szkołę muzyczną I st. w Lidzbarku Warmińskim pod kierunkiem mgr. Oleny Prodan-Rostkowskiej. Gra w Big Band

REKLAMA

przetarg

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

Ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony

na nieruchomości gruntowe niezabudowane o numerach 419/16, 419/18, 419/20, 419/22, 419/24, 419/26, położone w Braniewie, przy ul. Elizy Orzeszkowej w obrębie nr 6, pod zabudowę szeregową garażową, mające urzędową w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Braniewie księgę wieczystą nr EL1B/00013950/8.

Działka nr 419/16 o pow. 0,0023 ha wraz z udziałem w działce 419/12, cena wywoławcza 4 445,00 zł, wadium 450,00 zł.

Działka nr 419/18 o pow. 0,0023 ha wraz z udziałem w działce 419/12, cena wywoławcza 4 445,00 zł, wadium 460,00 zł.

Działka nr 419/20 o pow. 0,0023 ha wraz z udziałem w działce 419/12, cena wywoławcza 4 445,00 zł, wadium 470,00 zł.

Działka nr 419/22 o pow. 0,0023 ha wraz z udziałem w działce 419/12, cena wywoławcza 4 445,00 zł, wadium 480,00 zł.

Działka nr 419/24 o pow. 0,0023 ha wraz z udziałem w działce 419/12, cena wywoławcza 4 445,00 zł, wadium 490,00 zł.

Działka nr 419/26 o pow. 0,0023 ha wraz z udziałem w działce 419/12, cena wywoławcza 4 445,00 zł, wadium 500,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21.02.2020 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111 (pokój nr 25). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej do dnia 17.02.2020r. na rachunek bankowy Urzędu Miasta Braniewa prowadzony w Braniewsko-Pasłęckim Banku Spółdzielczym Oddziale w Braniewie, nr 69 8313 0009 0036 9006 2000 0040;

Ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony

na nieruchomości gruntowe niezabudowane o numerach 8/157, 8/158, 8/159, 8/160, położone w Braniewie, przy ul. Stefczyka, w obrębie nr 12, pod zabudowę szeregową garażową, mające urzędową w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Braniewie księgę wieczystą nr EL1B/00025642/3.

Działka nr 8/157 o pow. 0,0021 ha wraz z udziałem w działce 116, cena wywoławcza 4 805,20 zł, wadium 490,00 zł.

Działka nr 8/158 o pow. 0,0021 ha wraz z udziałem w działce 116, cena wywoławcza 4 805,20 zł, wadium 500,00 zł.

Działka nr 8/159 o pow. 0,0021 ha wraz z udziałem w działce 116, cena wywoławcza 4 805,20 zł, wadium 510,00 zł.

Działka nr 8/160 o pow. 0,0021 ha wraz z udziałem w działce 116, cena wywoławcza 4 805,20 zł, wadium 520,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.02.2020 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Braniewa ul. Kościuszki 111 (pokój nr 25). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej do dnia 24.02.2020r. na rachunek bankowy Urzędu Miasta Braniewa prowadzony w Braniewsko-Pasłęckim Banku Spółdzielczym Oddziale w Braniewie, nr 69 8313 0009 0036 9006 2000 0040.

Szczegółowe informacje o przetargach: pokój nr 26, tel. 55 644 01 10. Ogłoszenia umieszczono na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Braniewa oraz na stronach internetowych: <http://bip.braniewo.pl/ogloszenia/nieruchomosci>, <http://www.braniewo.pl/dla-mieszkanow/nieruchomosci-na-sprzedaz>.

Szukasz klientów?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań



wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xp0-7491a-M

🏠 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL**, 503-103-703

do wynajęcia

!!! Sprzedam udziały w biznesie gastronomicznym (pizzeria), lokal na Starówce w Olsztynie. mail: pl@agroplus.pl

⚙️ PRACA

dam pracę

! Dodatkowe zarobki, 601-64-90-31

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

MALARZA, pomocnika malarza proszkowego, 89 526-64-12

NIEMCY murarze cieśle spawacze elektrycy 601-218-955

POMOCNIKA spawacza, 503-130-692

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-947-124

PRACE ogólnobudowlane k/Jonkowo. Dojazd lub z zamieszkaniem, 602-219-382

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych, cieśle, 604-783-558

SPRZĄTACZKĘ Dorotowo, 503-103-703

SZUKAMY pary- Pan i Pani do pomocy przy posiadłości - trawnik, sprzątanie, drobne naprawy, ogródek. Wiek ponad 50 lat, doświadczenie z gospodarstwem mile widziane. Wynagrodzenie i zamieszkanie. 604555089, 257587448

ŚLUSARZY, spawaczy, montażyistów, Olsztyn. 605-220-301

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie rolnym (zapłata, zakwaterowanie, wyżywienie), 516-131-146



AUTO-MOTO

sprzedam

SKODA Superb, 2013r., stan bardzo dobry, TDI 2.0, 140 KM, czarna perła, 518-486-494.



USŁUGI

budowa | remont

! Glazura, terakota, hydrauliczne, 795-820-780

! Szpachlowanie, malowanie. Solidnie, 500-549-432

ADAPTACJE, remonty, wykończenia, kompleksowo. 501-481-210

BUDOWA domów, ogrodzeń 698-661-720

BUDOWA, remonty, wykończenia kompleksowo, 608-533-161

DACHY, 514-651-915

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, 782-404-688

MALOWANIE, remonty. 504-720-494

POLBRUK, 602-401-309

SZPACHLOWANIE, malowanie natryskowo, 725-852-683

USŁUGI glazurnicze, tel.793-015-716

WIĘZBY dachowe, układanie polbruku, remonty. 790-559-642

inne

SZYCIE kolder, (89)541-27-04, 665-434-450

📈 BIZNES

CHWILÓWKI 89-535-30-78

POŻYCZKA. (89) 527-72-04

POŻYCZKI 89-534-06-73

📖 NAUKA

FREE English Conversations using the Bible. Czwartki od 18.00 do 19.00 Dom Technika; sala 123 plac Konsulatu Polskiego 1 Olsztyn Nie jesteśmy związani z żadną religią, tel. 723-778-260(Bill)/ ewangelia.spotkanie@gmail.com

🔄 RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, www.partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329.

MASZyny stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZyny stolarskie, 602-459-611.

🚜 ROLNICTWO

ciągniki

SKUP ciągników i przyczep, 502-646-575

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. Tel.606-505-511

inne

CIĄGNIK C-360, przyczepę 4t, kosiarkę rotacyjną, 669-483-895.

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

**Olsztyn
ul. Partyzantów 28**

tel. (89) 539-74-80
(89) 539-74-82

fax (89) 539-74-88

czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. **nieczynne**

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

Barczewo

ul. Wojska Polskiego 7
☎ tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)
☎ tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec

ul. Topiel 2
☎ tel./fax (89) 715-32-50
czynne pn.-pt. 8.15-17.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg

ul. Rybacka 35
☎ tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Mitakowo

ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
☎ tel. (89) 757-83-31
czynne pn.-pt. 8.00-15.00, soboty nieczynne

Morağ

ul. 11 Listopada 2 (budynek Poczty i TP)
☎ tel./fax (89) 757-28-91
czynne pn.-pt. 10.00-16.00, sob. 9.00-14.00

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5

(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT”)
☎ tel./fax (89) 741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

Nidzica

ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „Sch”)
☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Ogłoszenia drobne

zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”
i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie
na stronie
www.drobnia.pl

Olsztynek

ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
☎ tel./fax (89) 519-22-01
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Szczytno

ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)
☎ tel./fax (89) 624-31-48
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ



31419opb1-a-C

*Gdy traci się bliską osobę, trudno się oprzeć pytaniu: DLACZEGO?
Rozpamiętuje się chwile, słowa, spojrzenia, dotyk.
Przed oczami, jak w kalejdoskopie, przesuwają się obrazy:
dni, miesiące, lata...*
Jednak dzięki wspomnieniom zyskuje się nieśmiertelność...

20 lat temu, 22 stycznia 2000 roku,
nieubłagana śmierć zabrała mojego Syna
ś. † p.

Wiesława Czaplickiego

W chwili śmierci był naszym
Synem, Bratem, Tatą, Mężem, Wujkiem,
Zięciem, Szwagrem, Przyjacielem i Kolegą.
Dziś byłby także Teściem i Dziadkiem...

Wszystkich, którzy wciąż o Nim pamiętają,
proszę o modlitwę i chwilę wspomnień...
Mama

569619opb1-a-G

Z bólem zawiadamiamy, że 17 stycznia 2020 r.
odszedł od nas na zawsze kochany Mąż, Ojciec i Brat

ś. † p. Tadeusz Kuczyński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 23 stycznia 2020 r.
o godz. 13.00 Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa
przy ul. Jagiellońskiej, po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
Rodzina

28220opb1-a -O

Z wielkim żalem informujemy,
że 5 sierpnia 2019 r. zmarła tragicznie
nasza Kochana Siostra i Ciocia

ś. † p.

Jarosława Hac

Msza święta żałobna przy urnie odbędzie się
w sobotę, 25 stycznia 2020 r., o godz. 10.00
w cerkwi greckokatolickiej Świętych
Cyryla i Metodego przy ul. Wyszyńskiego 8
w Lidzbarku Warmińskim.
Pochówek odbędzie się na cmentarzu parafialnym
w Ignalinie (9 km od Lidzbarka).

Pograżona w smutku rodzina

27920opb1-a -O

Państwu

Krzysztofowi i Annie Jasiewiczom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają dyrekcja, współpracownicy i dzieci
z Olsztyńskiego Centrum Pomocy Dziecku

28020opb1-a-M

Pani

Bożenie Charubin

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

dyrekcja i pracownicy

Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Olsztynie

28320opb1-a -O

Panu

Grzegorzowi Sulima i Jego Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają dyrekcja oraz pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Olsztynie

28520opb1-a -O

Będę wszędzie, wszędzie będę – czy to ważne, gdzie to będzie

Małgosi Biadale

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach po stracie

Taty

składają koleżanki i koledzy z pracy

27320opb1-a -O



ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-a-K



Pomożemy Ci godnie pożegnać

dawniej **market**

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

614219opb1-a-K



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K



*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.*

Albert Einstein

mp-olbr-6786

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 17.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty
osoby nadającej) ukazują się
w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Zimowy Snajper znów trafił w dychę

STRZELECTWO || Blisko 30 specjalistów od sportowego strzelectwa długodystansowego opanowało niewielkie Marcinkowo. Wszystko za sprawą Zimowego Snajpera, którego złoto upolował w tym roku Adam Wardęcki, a brąz Piotr Onych (obaj WSS Jonkowo).

Choć w zawodach tradycyjnie nie obyło się bez pachnącego prochem arsenału broni, to jednak formuła rywalizacji była odmienna od tej, którą zazwyczaj można podziwiać na podmragowskiej strzelnicy klubu Snajper Mrągowo. Pistolety i strzelby gładkolufowe zostały w szafach pancernych.

— BYŁY TO TZW. ZAWODY LONG RANGE, CZYLI STRZELANIE NA DYSTANSIE OD 300 DO NAWET 1800 M, W KTÓRYCH UŻYWA SIĘ KARABINÓW CENTRALNEGO ZAPŁONU WYPOSAŻONYCH W OPTYCZNE PRZYRZĄDY CELOWNICZE (LUNETY - RED.) — MÓWI MICHAŁ JAROSZYŃSKI-WOLFRAM, GŁÓWNY ORGANIZATOR.

— Tego typu strzelectwo można podzielić na dwie kategorie: tarczowe, gdy zawodnicy ostrzeliwują określone cele z postawy leżącej, oraz taktyczne, podczas których uczestnicy muszą wykonywać rozmaite zadania strzeleckie, m.in. przemieszczając się po torze. Zimowy Snajper daje możliwość posmakowania obu tych rodzajów strzelectwa, a nawet więcej. Składający się na niego trójbój jeszcze bardziej uzależniał końcowy sukces nie tylko od celności, ale i dobrze dobranej taktyki. Dodatkowo przygotowaliśmy także tradycyjnie oddzielną konkurencję, czyli Niespodziankę — dodaje jeden z najbardziej doświadczonych strzelców długodystansowych w regionie.

Ranga wydarzenia sprawiła, że wielu uczestników stawiało się już w przeddzień dwudniowych zawodów, ale Mazury przywitały ich jednak... zasłoną dymną. — Gęsta mgła sprawiła, że piątkowy trening rozpoczął się z dużym opóźnieniem. Cele były kompletnie niewidoczne. W sobotę



Fot. archiwum organizatorów

Pistolety i strzelby zostały w szafach pancernych. Do głosu doszły karabiny

jednak, na szczęście, tego problemu już nie mieliśmy. A w niedzielę z samego rana przywitało nas piękne słońce — wspomina Jaroszyński-Wolfram, podkreślając, że podczas organizacji dopasowuje się zawsze liczbę zawodników do przewidywanej długości dnia (zależna od pory roku). — Poradzilibyśmy sobie nawet w przypadku, gdyby mgła pojawiła się i w pozostałe dni. Szkoda tylko, że zima nie dopisała. Podczas wcześniejszych edycji Zimowy Snajper był prawdziwie zimowy. Problemem była nie mgła, a solidna ilość śniegu i silny mróz. Pamiętam, że w trakcie jednej z konkurencji przytrafiła się nawet zamieć śnieżna. Było trudniej.

Najpewniejszą ręką i celnością okazał się Adam Wardęcki. Reprezentant WSS Jonkowo ustrzelił łącznie 474 punkty (na 500 możliwych). Srebro trafiło do Łukasza Piskurewicza (Ziemia Chełmińska, 448 pkt), zaś brąz przypadł Piotrowi Onychowi (447 pkt, WSS Jonkowo). Różnice tuż za prestiżowym podium także były minimalne. Najskuteczniejsza z kobiet, Marta Madej reprezentująca ZKS Warszawa, uplasowała się na 14. lokacie (407 pkt). Natomiast

w Niespodziance zwyciężył Karol Janeczowski (WSS Jonkowo). — W świecie Long Range mawia się, że w stawce było bardzo ciasno — dodaje Jaroszyński-Wolfram, który przed zakończeniem zawodów musiał się zmierzyć jeszcze... z naszymi pytaniami.

— Zawodnicy dysponowali różnym sprzętem. Jak dużą rolę ten fakt odgrywał?

— Niewielką. Niektórzy dysponowali oczywiście wyczynowymi karabinami używanymi do konkurencji stricte długodystansowych. Nie brakowało jednak i tych dysponujących tzw. bronią z półki, czyli dostępną w sklepach i używaną najczęściej w konfiguracji fabrycznej, czyli niemodyfikowanej. Całość zawodów zorganizowaliśmy jednak tak, by wyczynowe egzemplarze nie dawały przewagi. Trójbój był urozmaicony na tyle, że zdecydowanie większą rolę odgrywały umiejętności. No i szczęście, które przydaje się zawsze.

— Lista klubów i miast, które wystawiły swych reprezentantów, robi wrażenie. Uczestnicy często do pokonania mieli i kilkaset kilometrów w jedną stronę. Jakim cudem udało

się ich ściągnąć do Marcinkowa?

— Zabrzmi to może nieco nieskromnie, ale Zimowy Snajper ma już renomę w świecie Long Range.

DZIĘKI DOSKONAŁEJ ATMOSFERZE, KTÓRĄ UDAŁO SIĘ PRZEZ TE KILKA LAT ZBUDOWAĆ, WSZYSCY DOSKONALE SIĘ U NAS CZUJĄ. POZA TYM OFERUJEMY CIEKAWĄ KONKURENCJĘ NA BARDZO FAJNYM OBIEKCIE, A WSZYSCY ORGANIZATORZY SĄ JEDNOCZEŚNIE ZAWODNIKAMI Z CZOŁÓWKI STRZELECTWA DŁUGODYSTANSOWEGO W POLSCE.

Część zawodników to zresztą nasi przyjaciele i udział w Zimowym Snajperze, poza rywalizacją, traktują jako okazję do spotkania. Przyjeżdżają do nas, choćby kibicować, także ci, którzy dopiero chcą rozpocząć przygodę ze strzelaniem Long Range. Chętnie dzielimy się naszą wiedzą, więc na liście uczestników z edycji na edycję przybywa naszych kursantów.

— Impreza zakończyła się sukcesem, więc możemy spodziewać się kolejnej edycji?

— Bardzo bym tego chciał, lecz przed nami cały rok i - jak to w życiu - jeszcze wiele może się wydarzyć. Sezon Long Range kończy się z reguły w październiku, a zaczyna dopiero w kwietniu. W tej przerwie długodystansowcy nie mają zbyt wielu okazji do rywalizacji. Stąd też wynika sama idea Zimowego Snajpera. Po prostu wydłużamy sezon. Obiekt w Marcinkowie, jak i samo wydarzenie, wszyscy chwalą. Dobrze byłoby rozwijać w dalszym ciągu ten zyskujący na popularności cykl.

KAMIL KIERZKOWSKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

Do trzech razy sztuka? Oby tak było

PLUSLIGA SIATKARZY || Indykpol AZS, który zaczął rok od dwóch czterosetowych przegranych (w Pucharze Polski i lidze), dziś będzie miał okazję wymazać z pamięci ten kiepski początek. O godz. 17.30 w Uranii olsztynianie zagrają o punkty z Resovią.

Najpierw wyjazdowe 1:3 ze Skrą Bełchatów w walce o finałową czwórkę Pucharu Polski, a trzy dni później (czyli w miniony piątek) identyczny wynik z Aluronem Zawiercie, tyle że już u siebie i na początek zmagania w rundzie rewanżowej PlusLigi – mówiąc bez owijania w bawełnę, to jest nieudany początek 2020 roku w wykonaniu siatkarzy z Olsztyna. W kiepskich humorach są jednak także najbliżsi rywale Indykpolu AZS, którzy otworzyli rok piątkową porażką w Suwałkach (drugie w sezonie 1:3 z beniaminkiem!). Dziś wieczorem ktoś z tego olsztyńsko-rzeszowskiego duetu pogłębi w Uranii swój dołek, podczas gdy ten drugi złapie odrobinę oddechu. Oby tym ostatnim był Indykpol AZS... Bezpośrednią relację z meczu z Resovią przeprowadzą m.in. Polsat Sport i Radio UWM FM (g. 17.30). Uwaga, na stronie indykpolazs.pl/bilety wciąż są dostępne wejściówki na dzisiejsze spotkanie.

A propos dołka czy dołków, to ten „olsztyński” wydaje się o tyle głębszy, że przecież ekipa Paolo Montagnanego zakończyła stary rok czterema przegranymi z rzędu (2:3 z Będzinem, 1:3 w Kędzierzynie, 0:3 ze Skrą i 1:3 z Vervą), więc łącznie daje to już serię sześciu porażek. Z kolei zawodzący od początku sezonu rzeszowianie, dla odmiany, udali się na przerwę świąteczno-noworoczną w dobrych humorach, bo z trzema kolejnymi zwycięstwami na koncie: w Sosnowcu (3:2 z Będzinem) oraz u siebie z Aluronem i Czarnymi (po 3:1). I dopiero ostat-



Olsztyńscy kibice liczą na przełamanie fatalnej passy siatkarzy Indykpolu AZS

nio tę passę popsuł Resovii Ślepsk, wygrywając u siebie 3:1 (19, 21, -20, 21)...

– TO MOŻE BYĆ CIĘŻKI I NERWOWY MECZ, BO I MY, I RESOVIA PRZEGRALIŚMY SVOJE OSTATNIE SPOTKANIA. NO, WIĘC TYM BARDZIEJ OBU DRUŻYNOM MOCNO ZALEŻY NA ZWYCIĘSTWIE. MAM NADZIEJĘ, ŻE PUNKTY ZOSTANĄ W OLSZTYNIE – MÓWI MATEUSZ PORĘBA, ŚRODKOWY INDYKPOLU AZS, KTÓRY SVOJE PIERWSZE POWAŻNE KROKI W SIATKÓWCE STAWIAŁ W... RZESZOWIE.

*** Tak grali:** Indykpol AZS u siebie (3 zwyc., 4 por., 8 pkt, sety 13:17) – Czarni

3:2, GKS 3:2, Cuprum 3:1, Będzin 2:3, Skra 0:3, Verva 1:3, Aluron 1:3; Resovia na wyjazdach (2-5, 6 pkt, 10:18) – GKS 2:3, Cuprum 3:1, Będzin 3:2, Verva 1:3, Skra 0:3, Trefl 0:3, Ślepsk 1:3.

W Suwałkach rzeszowianie zagraли w składzie: Kawika Shoji (2 pkt), Tomas Rousseaux (6), Bartłomiej Krulicki (8), Zbigniew Bartman (20), Nicolas Marechal (11), Bartłomiej Lemański (13), Bartosz Mariański (libero), a na zmiany wchodzili Marcin Komenda, Damian Schulz (1), Nicolas Hoag, Rafał Buszek (3), Marcin Możdżonek i Luke Perry (libero). Warto dodać, że Mariański i Możdżonek to rodowici olsztynianie i byli gracze AZS, a Rousseaux i Buszek też grali swego czasu w Olsztynie. Przypomnijmy: na Podpromiu gospodarze

ulegli Indykpolowi AZS 1:3 (-20, -20, 21, -19), który teraz ciągle musi sobie radzić bez kontuzjowanego Jana Hadravy.

Dla naszych czytelników mamy 3 bezpłatne bilety. Aby dostać jeden z nich, należy o godz. 10 zadzwonić do redakcji (502 499 523).

*** 16. kolejka (wszystkie mecze w środę):** Indykpol AZS Olsztyn – Resovia Rzeszów (g. 17.30, Polsat Sport), Vistą Bydgoszcz – Czarni Radom (18), Cuprum Lubin – Skra Bełchatów (18), MKS Będzin – Aluron Virtu Zawiercie (18.30), Trefl Gdańsk – GKS Katowice (18.30), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Jastrzębski Węgiel (20.30, Polsat Sport). Wczorajsze spotkanie Ślepsk Suwałki – Verva Warszawa zakończyło się już po zamknięciu tego wydania gazety. pes

TABELA PLUSLIGI

1. Verva	13-1	36	40:13
2. ZAKSA	12-2	36	39:13
3. Skra	11-3	34	37:16
4. Jastrzębie	11-3	30	33:17
5. Trefl	7-7	21	29:27
6. Aluron	7-8	21	27:30
7. Indykpol AZS	7-7	19	28:30
8. Ślepsk	7-8	19	27:34
9. Czarni	6-8	18	26:31
10. Katowice	5-9	18	29:35
11. Resovia	5-9	16	23:32
12. Cuprum	5-10	15	22:35
13. Będzin	4-10	10	20:37
14. Vistą	0-15	7	15:45

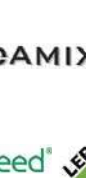
GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

REKLAMA

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Oficjalny partner prasowy drużyny
Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz

Drużynę
Indykpol AZS Olsztyn
wspierają:



59.

PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl
Kupon należy dostarczyć do 7 lutego 2020 r. na adres: Grupa WM Sp. z o.o.,
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.

Imię i nazwisko

Adres

Tel. E-mail:

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 10 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

WYŚLIJ KUPON I WYGRAJ
20 000 zł

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ

citi citi handlowy

Stary wyjadacz parkietów

PLEBISCYT || Malewski przed Kozłowską i Bukowieckim – tak oto wygląda czołówka najpopularniejszych sportowców 2019 roku w głosowaniu sms-owym.

Malewski to stary wyjadacz ligowych parkietów – tak często kiedyś nazywano doświadczonych zawodników, a my wtedy zawsze oczyma duszy widzieliśmy zawodnika, który w wolnych chwilach te parkiety wyjada. Czy bardziej smakuje mu deska lakierowana czy jedynie pastowana? Ale koniec żartów, tym bardziej że szczypiornista Warmii jest także starym plebiscytowym wyjadaczem, bo pod względem zdobytych statuetek należy do ścisłej czołówki. Przypomnijmy, że otrzymywał je za wygranie sms-owych kategorii Najpopularniejszy Sportowiec Olsztyna i Najpopularniejszy Sportowiec oraz za miejsca w czołowej dziesiątce plebiscytu. No i tym razem też już wyraźnie prowadzi, wyprzedzając Anielę Kozłowską i Konrada Bukowieckiego. A oto jak wygląda czołowa dziesiątka:

1. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) **go.sp.74**; **2. Aniela Kozłowska** (szermierka, Hajducek Olsztyn) **go.sp.33**; **3. Konrad Bukowiecki** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) **go.sp.4**; **4. Przemysław Opalach** (boks, Olsztyn) **go.sp.80**; **5. Sylwia Firlej** (MMA, brazylijskie jiu-jitsu, Kaiser Sports Olsztyn) **go.sp.75**; **6. Sebastian Najmowicz** (triathlon, Najmowicz Triathlon) **go.sp.41**; **7. Ksenia Woźniak** (koszykówka, KKS Olsztyn) **go.sp.68**; **8. Natalia Fiszcz** (rugby, KS Rugby Gietrzwałd) **go.sp.81**; **9. Marta Sztąberska** (koszykówka, KKS Olsztyn) **go.sp.61**; **10. Jakub Horba** (kajakarstwo, Kayak Sport Club Olsztyn) **go.sp.18**

Czołówki innych kategorii sms-owych:

*** KLUB ROKU:** 1. Rugby Gietrzwałd **go.ks.131**; 2. Warmia Energa Olsztyn **go.ks.118**; 3. Yankees Działdowo **go.ks.132**; 4. Egida Olsztynek **go.ks.23**;

5. Olsztyńska Szkoła Cheerleaders Soltare **go.ks.133**

*** NAJPOPULARNIEJSZY OŚRODEK JEŹDZIECKI/STADNINA:** 1. Jazda konna Olsztyn **go.noj.22**; 2. Hippika Tomaszkowo **go.noj.2**; 3. Klub Jeździecki u Doktora **go.noj.3**; 4. Maltanka **go.noj.4**; 5. Stajnia Pod Olchą **go.noj.17**

*** PIŁKARZ ROKU:** 1. Piotr Rykaczewski (Jordan Kazanice) **go.pr.56**; 2. Rafał Raiński (Vęgoria Węgorzewo) **go.pr.49**; 3. Dawid Bikowski (Olimpia Miłki) **go.pr.2**; 4. Arkadiusz Chmielewski (Wel Lidzbark Welski) **go.pr.6**; 5. Patryk Lewicki (Radomniak Radomno) **go.pr.35**; 6. Krzysztof Kopecki (MKS Jeziorany) **go.pr.29**; 7. Alan Laszkowski (Olimpia Kisielice) **go.pr.86**; 8. Bartosz Małysz (Wilczek Wilkowo) **go.pr.43**; 9. Tomasz Szawara (Concordia Elbląg) **go.pr.84**; 10. Daniel Turżonek (Mazur Wydminy) **go.pr.73**

ARTUR DRYHNYCZ

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ. ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

ORGANIZATOR

SPONSOR NAGRODY
GŁÓWNEJ

citi handlowy

SPONSOR NAGRODY



FASHION

FLOTA PLEBISCYTU



PATRONAT HONOROWY

Wojewoda
Warmińsko-Mazurski
Artur ChojceckiMarszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek BrzezińskiStarosta Powiatu
Olsztyńskiego
Andrzej AbakoPrezydent
Olsztyna
Piotr GrzymowiczPrezydent
Elbląga
Witold WróblewskiPrezydent
Miasta Elku
Tomasz Andrukiewicz

PARTNERZY

REZYDENCJE WARMIŃSKIE
PUSKIPROJEKT
RYBAKI
ŁAŃSKPRZEMYSŁÓWKA
HOLDING
rok zak. 1992DBK GROUP
just drive!

zalandolounge

DECATHLON
OLSZTYNWARMIŃSKO-MAZURSKI
ZWIĄZEK PRACODAWCÓW
WMZPP PRYWATNYCHUNIWERSYTET
WARMIŃSKO-MAZURSKI
W OLSZTYNIEHOTEL MARINA
CLUB
*****OSIR
OLSZTYNbodyperfect
fitness wellness & spaARREVIEW
NORD AUTO

AVIVA

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKInasz
olsztyniak

BEZ gorsetu

PRZYSZŁOŚĆ
DLA DZIECIRADIO
OLSZTYNTVP3
OLSZTYN

Japonia podbita. Stachu obronił złoto!

ZAPASY || Czteroosobowa reprezentacja Polski podczas mistrzostw świata weteranów w Japonii wywalczyła... cztery tytuły mistrzowskie. Ze złotem na piersi wraca nad Wisłę m.in. 64-letni Stanisław Kamiński, na co dzień mazurski... szef kuchni.

Ekspert od polskiej kuchni narządził rywalom z całego świata (200 wojowników m.in. z USA, Iranu, Anglii, Szkocji, Włoch i Japonii) niezłego bigosu. Każdy z polskiej członków zapaśniczej „husarii” był wprawdzie wymieniany w gronie faworytów, jednak mało kto wierzył, że w drodze po medale Polacy nie zaliczą ani jednego, choćby najmniejszego, potknięcia, a wielu rywali odprawia przed czasem.

— W MOJEJ KATEGORII BYŁO TYLKO DWÓCH MOGĄCYCH MI ZAGROZIĆ PRZECIWNİKÓW — MÓWI STANISŁAW KAMIŃSKI WYSTĘPUJĄCY W LIMICIE DO 130 KG. — Z AMERYKANINEM WYGRAŁEM NA PUNKTY 6:4, ZAŚ REPREZENTANTA GOSPODARZY, KTÓRY MIAŁ WSPARCIE ZE STRONY PUBLICZNOŚCI, POŁOŻYŁEM NA ŁOPATKI JUŻ W PIERWSZEJ RUNDZIE.

Muszę przyznać, że podczas tych mistrzostw świata moi koledzy mieli nieco cięższe pojedynki — przyznaje skromnie popularny Stachu, chwyląc formę pozostałych mistrzów i kolegów: Mirosława Wieczorkiewicza, Zdzisława Brzozowskiego i Janusza Żurawskiego. Wszyscy w komplecie obronili tytuły mistrzów świata.

Jak to się dzieje, że Polacy — mimo upływających lat — wciąż mają pewne miejsce na międzynarodowym podium? — W dużej mierze spowodowane jest to tym, że większość z nas to trenerzy, którzy pracując na co dzień w klubach, więc mamy większe możliwości treningowe. Najważniejsza jest jednak niegasnąca pasja i konsekwencja w realizacji postawionych sobie celów — podkreślają nasi zapaśnicy. A kolejne wyzwania już za pasem, bo w marcu wyruszają na międzynarodowe



Stanisław Kamiński w Japonii, czyli polska husaria w wersji samurajskiej

dowe zawody do Kaliningradu, by w kwietniu polecieć na mistrzostwa USA do Las Vegas. Późniejsze starty będą już nieco bliżej: na Ukrainie (w czerwcu) i w Polsce (w październiku).

Okazję do odwiedzenia Azji Stachu miał już w przeszłości. Również jako zapaśnik, lecz w zupełnie odmiennych warunkach politycznych. W latach 70. XX wieku walczył m.in. podczas mistrzostw świata w Korei. Na drugą stronę globu wyruszał także i później, choćby w ubiegłym roku do Tajlandii. Mimo wszystko Japonia stanowiła dla naszych reprezentantów niewiadomą.

— Tu zupełnie inny kraj. Zaskoczył mnie dużym uporządkowaniem widocznym wszędzie, także na ulicach. Wszystko, przynajmniej z zewnątrz, chodzi jak w szwajcarskim zegarku. A ludzie okazali się bardzo przyjaźni, życzliwi i zdyscyplinowani. Przy czym mówię wyłącznie z perspektywy 10-milionowego Tokio, bo, niestety, nie mieliśmy okazji zwiedzić dalszych zakątków kraju — wspomina 64-letni zapaśnik, którego wyczyny zostały docenione także przez... japońskie władze.

— Po ceremonii wręczenia nagród i podsumowaniu mistrzostw nie mie-

liśmy zbyt wiele czasu na świętowanie.

ZAWODY SKOŃCZYŁY SIĘ DOŚĆ PÓŹNO, A NASTĘPNEGO RANKA BYLIŚMY ZAPROSZENI JUŻ DO MINISTERSTWA SPORTU NA SPOTKANIE Z PREZYDENTEM JAPOŃSKIEJ FEDERACJI ZAPASÓW (TOMIAKI FAKUDA - RED.) I MINISTREM D.S. ORGANIZACJI IGRZYSK OLIMPIJSKICH, KTÓRE W TYM ROKU ODBĘDĄ SIĘ WŁAŚNIE W TOKIO.

Ludzie żyją tymi przygotowaniami, widać to na każdym kroku. Zaproszenie naszej reprezentacji, i to jako jedynej ze wszystkich biorących udział w mistrzostwach, przyjęliśmy jako ogromne wyróżnienie i zaszczyt — wspomina Stanisław Kamiński, który po powrocie do Polski treningi znów będzie dzielił z obowiązkami szefa kuchni Staśkowej Chaty w Mojtynach. Czy tak piękne doświadczenia z Japonii wpłyną na kartę dań?

— (śmiej) Nie szykują się w tym temacie żadne zmiany. Oczywiście interesuję się cały czas innymi sposobami przygotowywania i podawania potraw, w tym tych obserwowanych winnych krajach. W naszej jadłodajni podajemy jednak dania kuchni polskiej. Przygotowujemy je tradycyjnie, po domowemu. Zmian nie będzie, bo uważam naszą rodzimą kuchnię za najlepszą na świecie. Choć, przyznaję, nie zawsze bywa najzdrowsza — podsumowuje Stanisław Kamiński, któremu gorąco dziękujemy, że zdecydował się na rozmowę z nami na gorąco, choć w Tokio była w tym momencie... 2:50 w nocy.

KAMIL KIERZKOWSKI

**GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL**

To nie było wyzwolenie

HISTORIA || 22 stycznia 1945 roku to data zajęcia Olsztyna i rocznica krwawej łaźni, którą wkraczające do miasta wojska Armii Czerwonej zgótowały mieszkańcom i samego Olsztyna i wielu okolicznych miejscowości.

Dane, które podają historycy z olsztyńskiej delegatury IPN są jednoznaczne.

— Z pierwszych szacunków Wydziału Odbudowy Urzędu Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Okręg Mazurski wynikało, że w Olsztynie zostało zniszczonych 1040 budynków, czyli 36 proc. ówczesnej zabudowy miasta — mówi Krzysztof Kierski, pracownik pionu nadeń naukowych delegatury IPN w Olsztynie.

Historyk przypomina też, że w wyniku bezpośrednich działań wojennych zniszczeniu uległo stosunkowo niewiele zabudowań. Znaczna ich część została spalona przez żołnierzy sowieckich dopiero po ustaniu walk, bez żadnego uzasadnienia względami militarnymi. Wiele olsztyńskich ulic i dzielnic zostało zniszczonych doszczętnie.

— Same zabudowania olsztyńskiej starówki zostały spalone w niemal 50 procentach. Podobnych zniszczeń dokonano w pobliżu dzisiejszych ulic takich jak: Grunwaldzka, Szrajbera, Warszawska, Limanowskiego, Wojska Polskiego, Niepodległości, Knośały, Kościuszki czy Mickiewicza — wylicza Krzysztof Kierski.

Warto pamiętać, że teren Warmii był traktowany przez Armię Czerwoną, nie jako teren Polski, ale jako teren wroga. Był on plądrowany, a autochtoniczna ludność często traktowana, jak szczególnego rodzaju łup wojenny. Noc z 21 na 22 stycznia 1945 roku zapisała się też wyjątkowym aktem bestialstwa, a dotyczy to chorych psychicznie ze szpitala w Kortowie.

— Wkraczający czerwonoarmiści w bestialski sposób zamordowali personel medyczny oraz pensjonariuszy szpitala psychiatrycznego i lazaretu wojskowego, pałac przy tym zabudowania szpitalne. W samym tylko Olsztynie płonęło wszystko, od domów i kamienic mieszkalnych do za-

kładów przemysłowych. Łuna dymu unosiła się nad miastem do końca stycznia 1945 roku — przypomina pracownik pionu nadeń naukowych delegatury IPN w Olsztynie. SK

W czasie zdobywania Olsztyna i później żołnierze zgwałcili wiele kobiet. Tak działo się wszędzie.

- Wszyscy musieliśmy z wozu zejść...za-raz dwaj żołnierze sowieccy przyszli do mnie...ja tylko dopiero 14 lat miałam, zgwałcić chcieli...zaczęłam płakać, jak również moja mamusia, ale to nic nie pomogło, mnie ciągnęli za rękę. Broniłam się, jak tylko mogłam, to jeden żołnierz z karabinem stał i chciał mnie zastrzelić.. Gdyby mi nie żał było mojej mamusi i moich trzech braci, chciałabym lepiej życie oddać, niżli takiej bandzie w ręce wpaść, więc moje błaganie nic nie pomogło, musiałam z nimi iść - tak wspominała styczeń 1945 roku kilka lat później słuchaczka Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego, który po wojnie założył w Rudziskach Pasymskich polski Mazur Karol Małtek.

- Zaprowadzili mnie do jednego ogrodu, do jakiejś altanki. W tym czasie mamusia i bracia musieli iść dalej... Stałam na ulicy w nocy i płakałam, to jedna kobieta z córką przyszła... przyłączyłam się i tam gdzie oni poszli tam i ja.... Doszłam z nimi aż do Gietrzwałdu. Jak żeśmy tak na ulicy stały i oglądały się gdzie iść, przyszli z tyłu dwaj żołnierze radzieccy i tą dziewczynę od tej kobiety zabrali. Musiałam się po raz drugi im poddać. Jak z powrotem przyszłam, to już kobiety ani dziewczyny nie spotkałam i drugi raz na ulicy zostałam sama...tej nocy znów nieszczęście mnie trafiło i ja musiałam się trzeci raz poddać...

Wyjaśnienie dla osób spoza Olsztyna:
Na zdjęciu głównym Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej postawiony w centrum Olsztyna w 1954 roku.

